

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

Marzec

3/2006



**HANA ZDUNEK:**  
Refleksje na temat przyszłości  
bibliotek polskich

**SEBASTIAN WIERNY:**  
50 lat działalności Instytutu  
Książki i Czytelnictwa  
Biblioteki Narodowej

**DRIUSZ KOWALCZYK:**  
Zaproszenie do Końskich

**IZABELA TUMAS:**  
„Szczuj czytelnika swego...”.  
O traktowaniu czytelnika  
w specyficznych warunkach  
biblioteki szkolnej



## Szanowni Państwo

Na mocy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją pożytku publicznego. Zgodnie z ustawą, SBP uzyskało prawo korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Pozyskane środki są przeznaczane wyłącznie na cele statutowe Stowarzyszenia.

Pierwsze odpisy w ramach 1% trafiły do SBP w 2005 r. Wszystkim Darczyńcom, Zarząd Główny Stowarzyszenia składa z tego tytułu serdeczne podziękowania.

Również w 2006 r. pragniemy skorzystać z publicznego wsparcia. Zwracamy się zatem do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości dokonania wpłaty wspomagającej naszą działalność.

W celu przekazania 1% podatku dochodowego prosimy wpisać obliczoną kwotę (zaokrągloną w dół do 1 zł) we właściwe pole druku rozliczeniowego PIT, co będzie równoznaczne ze zmniejszeniem należnego podatku lub zwrotu nadpłaty z Urzędu Skarbowego. Następnie należy wypełnić polecenie przelewu i wpłacić deklarowaną kwotę.

Załączamy blankiet wraz z danymi SBP, umożliwiającymi prawidłowy przekaz pieniędzy na rachunek Stowarzyszenia.

Z koleżeńskim pozdrowieniem i podziękowaniem

**Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Warszawa, październik 2005 r.

### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

- |                             |                            |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. imię i nazwisko          | 6. Nr PESEL                |
| 2. Data i miejsce urodzenia | 7. Nr NIP                  |
| 3. Imiona rodziców          | 8. Miejsce pracy i funkcja |
| 4. Adres zamieszkania       | 9. Numer konta bankowego   |
| 5. Adres urzędu skarbowego  |                            |

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Wydawnictwo SBP zwraca się z uprzejmą prośbą do Autorów krótkich tekstów o rezygnację z honorariów. W takim przypadku przy przesyłaniu tekstu prosimy zaznaczyć: „rezygnuję z honorarium”. W dalszym ciągu będą Autorzy otrzymywać egzemplarze gratisowe.

# Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 3 (672), 2006

Ukazuje się od roku 1949

## W NUMERZE:

<b>Jadwiga Chruścińska</b>	2	Od redaktora
<b>PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE</b>		
<b>Hanna Zdunek</b>	3	Refleksje na temat przyszłości bibliotek polskich
<b>Sebastian Wierny</b>	6	50 lat działalności Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej
<i>Cyfrowe okolice (7)</i>		
<b>Henryk Hollender</b>	11	O bibliotece, która ma wszystko
<i>Polemika</i>		
<b>Grzegorz Pisarski</b>	12	Biblioteka Polska POSK w Londynie (wczoraj, dziś, jutro)
<b>PRAWO W BIBLIOTECE</b>		
<b>Lucjan Biliński</b>	14	Finansowanie książek, czasopism i czytelnictwa w programie operacyjnym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na 2006 r.
<b>RELACJE</b>		
<b>Jadwiga Chruścińska</b>	17	Czy pedagogika biblioteczna potrzebna jest w społeczeństwie informacyjnym?
<b>KSIĄŻKA</b>		
<i>Świat książki dziecięcej</i>		
<b>Aleksandra Smoleńska</b>	19	Baśń i dziecko
<i>Salon Pisarzy – Bogdana Klukowskiego</i>	21	Sceptyczny świadek epoki
<b>BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO</b>		
<i>Prezentacje bibliotek</i>		
<b>Dariusz Kowalczyk</b>	23	Zaproszenie do Końskich
<b>Beata Stefanik,</b>	25	Systematycznie czytamy
<b>Irena Hendzel-Wojtanowska</b>		
<b>Bożena Pienczykowska</b>	26	Biblioteczny „Kącik smakosza”
<b>Anna Pietruszka</b>	27	Janusz Kapusta w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kole
<b>Jolanta Mikołajczyk</b>	28	Emisja głosu
<b>Z WARSZTATU METODYKA</b>		
<b>Izabela Tumas</b>	28	„Szczepki czytelnika swego...”. O traktowaniu czytelnika w specyficznych warunkach biblioteki szkolnej
<b>Elżbieta M. Horowska</b>	30	O twórczości Olgi Tokarczuk. Konkurs czytelniczy
<b>Beata Partyka</b>	32	„Proszę Państwa, oto Miś!”
<i>Wi@domości</i>	34	

*W obecnych realiach społeczno-ekonomicznych naszego kraju często porównuje się bibliotekę do firmy, która produkuje i sprzedaje swoje usługi i musi być efektywna, żeby przetrwać. Oczywiście tego porównania nie można brać dosłownie, bowiem placówki biblioteczne jako instytucje kultury należą do sfery budżetowej i są finansowane przez państwo. Pieniądzy jednak brakuje na wciąż rozwijającą się działalność biblioteczną i coraz częściej dyrektorzy bibliotek zastanawiają się nad problemem zdobycia dodatkowych funduszy i ukierunkowania działań kierowanej przez siebie placówki na potrzeby czytelników. Czy chcemy, czy też nie – zmienia się wizerunek współczesnej biblioteki, która coraz bardziej odbiega od pojęcia typowej instytucji kultury, zmierzając w kierunku instytucji usługowej, której centralnym punktem jest użytkownik. Instytucji ukierunkowanej na różnorodną ofertę edukacyjną, informacyjną, kulturalną. O potrzebie stworzenia innego image biblioteki pisze w marcowym numerze „Poradnika Bibliotekarza” Hanna Zdunek („Refleksje na temat przyszłości bibliotek polskich”), przedstawiając propozycję nowej formuły dla placówki bibliotecznej – w kontekście współczesnego stylu i tempa życia. Według autorki powinna to być placówka dynamiczna, dyspozycyjna, powszechnie dostępna, podlegająca zasadom marketingu. A więc usytuowana podobnie jak księgarnie np. w centrach handlowych (skrótowa droga do czytelnika) z dodatkową sferą działalności np. w postaci centrum informacji, książki i komunikacji (połączenie biblioteki z kawiarenką internetową), centrum informacji o zasobach bibliotecznych (możliwość zamówienia i odbioru publikacji w wybranej bibliotece na terenie miasta), punktu zwrotu i odbioru zamówionych książek (przekroczenie granicy sali bibliotecznej), usługi chat-service dla klientów (wirtualny kontakt bibliotekarza z czytelnikiem). Z pewnością nie wszystkie pomysły Hanny Zdunek można zaadaptować w polskich realiach, ale z pewnością o przyszłości i transformacji typowej biblioteki trzeba myśleć już teraz. Dla kontrastu powróć do rzeczywistości i zaproszenie czytelników do dyrektora Biblioteki Publicznej Miejsko-Gminnej w Końskich. Dariusz Kowalczyk – dyrektor biblioteki i zarazem autor artykułu prezentuje osiągnięcia swojej placówki, która od 1999 r. ma status biblioteki powiatowej. Pomimo trudności finansowych bibliotece udało się utworzyć Centrum Edukacji Ekologicznej, Gminne Centrum Informacji oraz Wydawnictwo Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie, zakupić komputery, zapewnić dostęp do Internetu. Wprowadzenie nowych technologii wpłynęło na podniesienie poziomu usług informacyjnych i zwiększenie prestiżu biblioteki w środowisku lokalnym. Ukierunkowanie działań biblioteki na potrzeby środowiska lokalnego zaowocowało zwiększeniem jej rangi w regionie koneckim. W kolejnym artykule (Izabela Tumas „Szanuj czytelnika swego...”) wracamy do punktu wyjścia dla podejmowanych przez bibliotekarza działań, czyli czytelnika. Odpowiednie podejście bibliotekarza do czytelnika decyduje o dobrym wizerunku biblioteki. Autorka podaje przykłady rozwiązań, które można natychmiast zastosować w swojej bibliotece w celu pozyskania czytelników i stworzenia lepszej atmosfery.*

*Rok temu Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej obchodził półwiecze swojej bogatej działalności. Zachęcam Państwa do lektury artykułu Sebastiana Wiernego na temat historii i dzisiejszych zamierzeń Instytutu Książki i Czytelnictwa. Dorobek naukowy Instytutu ma bezpośredni wpływ na rozwój bibliotekarstwa polskiego. Warto prześledzić jego historię i zapoznać się z aktualnie prowadzonymi badaniami w zakresie czytelnictwa na tle innych form uczestnictwa w kulturze, dziejami kultury czytelnicznej, problematyki funkcjonowania i organizacji bibliotek a także najnowszymi wydawnictwami. Materiał Grzegorza Pisarskiego – zastępcy kierownika Biblioteki Polskiej POSK w Londynie jest opracowaniem polemicznym, nawiązującym do artykułu Pawła Tanewskiego na temat polskiej placówki bibliotecznej w stolicy Wielkiej Brytanii (PB 2005 nr 11). Prostuje wiele nieścisłości, uszczegóławia problem. Mam nadzieję, że działalność tej placówki, zasługującej na uwagę nie będzie już obca czytelnikom „Poradnika”. Wiele bibliotek wydaje własne książki lub czasopisma, organizuje różnego typu działania czytelnicze i do tych placówek kieruje swój artykuł Lucjan Biliński nt. finansowania książek, czasopism i czytelnictwa w programie operacyjnym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na 2006 r.*

*Z pewnością warto zapoznać się nie tylko z rekomendowanymi w notce redakcyjnej materiałami, polecam uwadze Państwa pozostałe teksty zamieszczone w „Poradniku”.*

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



### Refleksje na temat przyszłości bibliotek polskich

HANNA ZDUNEK

Na czerwiec 2006 r. została zaplanowana konferencja pt. „**Biblioteki XXI w. Czy przetrwamy?**”. Temat wiodący przyszłorocznego spotkania jest niewątpliwie wyrazem lęku o jakość kondycji polskiej biblioteki przyszłości oraz próbą znalezienia dla niej trwałego miejsca w nowej dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej, edukacyjnej, kulturowej oraz technologicznej.

„Czy przetrwamy i jak to osiągnąć?” – nie jest bynajmniej pytaniem retorycznym. Nowoczesne społeczeństwo wiedzy rzuca nam wyzwanie. Jego potrzeby i oczekiwania wobec nas wynikają z tempa dostępu do wiedzy, tworzenia, przetwarzania i przekazywania informacji zapisanych na tradycyjnych i elektronicznych nośnikach.

Kiedy w październikowe dni ub.r. w Sali Dembego w Bibliotece Narodowej słuchałam referatów o „wpływie koncepcji innowacyjnych oraz polityki na działalność bibliotek” zdałam sobie sprawę, że w prezentowanych przez zagranicznych gości wystąpieniach zawarte były wskazówki dla nas „jak to zrobić”. Przedstawione przykłady „best practice” z Danii, Finlandii i Wielkiej Brytanii są dowodem, że udaje się uczynić z biblioteki niezbędny składnik społeczeństwa informacyjnego. Osiągnięcia tych krajów w zakresie konstrukcji i zarządzania systemami bibliotecznymi składają do analizy tych czynników, które ten sukces zapewniły. Narodowe plany rozwoju, ich struktura organizacyjna i finansowa, koncepcja wdrażania zaawansowanych technologii oraz lokalna tradycja wizji biblioteki – są składnikami efektu „best practice”. W budowaniu nowoczesnego polskiego bibliotekarstwa przyszłości byłoby pomocne wykorzystanie wskazanych modelowych przykładów innych krajów. W tamtych systemach biblioteka jest oczywistym i trwałym elementem kształcenia ustawicznego. Jej strategia działań oparta jest na budowaniu takiej struktury świadczenia usług aby wykluczyć pytanie o sens jej istnienia.

Właśnie w takim kontekście chciałabym porozmawiać o bibliotece w naszych realiach i zastanowić się nad jej pozycją w polskim społeczeństwie. Wystąpię w podwójnej roli: pracownika i jednocześnie użytkownika, ale nie sądzę żeby te dwa punkty widzenia (tylko pozornie sprzeczne) wykluczały się. Wręcz odwrotnie. W mojej ocenie dają szansę na pełniejszą prezentację „obrazu biblioteki” i wynikających z niego lęków o przyszłość.

Jan Wołosz w wystąpieniu otwierającym październikową konferencję zwrócił uwagę na nieobecność biblioteki w mediach, w dyskusjach, polemikach, w otwartych działaniach polityków i samorządowców, na jej nieobecność w świadomości społecznej. A przecież biblioteki istnieją, działają, są stałym elementem w krajobrazie działań kulturalnych i edukacyjnych. Określam to zjawisko mianem „biernej percepcji w społeczeństwie”. Zastanówmy się nad jego źródłami. Moim zdaniem jest nim nasza pasywność w świadomym kreowaniu prestiżu biblioteki w społeczeństwie. Bez zbudowania przekonania, że biblioteka jest niezbędnym, podstawowym filarem cywilizacji i kultury, gra główną rolę w tworzeniu i w dostępie do wiedzy (uwalnianiu wiedzy) w procesie ustawicznego kształcenia – programy, pozostaniemy niedocenionymi placówkami, borykającymi się z niedostatecznymi nakładami finansowymi.

Przy założeniu, że prezentowana teza jest słuszna, spróbujmy zaplanować działania, które pozwolą nam osiągnąć wyznaczony cel finalny – **akceptację i prestiż w społeczeństwie**.

Ich skuteczność będzie zależeć od tego, czy uda nam się profesjonalnie określić nie tylko „**kto jest naszym odbiorcą?**”, ale głównie techniki oddziaływania na niego, adekwatne do postawionego celu.

Centralną postacią naszych działań jest użytkownik. Realizacji jego potrzeb podporządkowana jest struktura (organizacja) biblioteki – od gromadzenia do udostępniania. Powinniśmy więc nauczyć się poznawać i analizować rynek naszych rzeczywistych i potencjalnych klientów, efektywnie działać na

wzrost popytu naszych usług oraz wykorzystując własny potencjał kreować nowe, nieświadomiane przez środowisko potrzeby. Powinniśmy stać się nieodzowni na linii – produkt i usługi – klient – odbiorca. To trudna rola, ale musimy być świadomi, że nasze „być albo nie być” zależy od tego, jak szybko i sprawnie dostosujemy się do wymagań rynku i potrzeb konsumenta. Zbyt silne jest w nas bibliotekarsze poczucie „misji”. Takie nastawienie utrudnia traktowanie biblioteki jako firmy, która żeby przetrwać musi być efektywna w produkcji i sprzedaży swoich usług.

Przeanalizujmy teraz drugi element naszego planu – **metody działań**. Dzisiaj biblioteka powinna być definiowana poprzez funkcje, jakie pełni w środowisku. „Działam – więc jestem” – to motto powinien rozumieć i znać każdy z nas. Oczywiście tradycyjnej oferty bibliotecznej – nie jest dzisiaj bodźcem, uaktywniającym czytelnika do intensywnych kontaktów z nią. Wiele więc zależy od naszej kreatywności w budowaniu oferty propozycji dla czytelnika oraz takim zarządzaniu działaniami aby udało się osiągnąć cel finalny – uświadomioną przez środowisko potrzebę jej istnienia. Mobilność i działania wynikające z przekonania, że możemy więcej i inaczej – zbudują wizerunek współczesnej biblioteki, która nie czeka, ale wychodzi do użytkownika z ofertą dopasowaną do wymogów współczesnego społeczeństwa.

Spróbuję wypunktować moje propozycje. Inspiracją do nich była potrzeba stworzenia innego *image* biblioteki – nacechowanego kreatywnością i odwagą w szukaniu dla siebie nowego miejsca. Są one niewątpliwie pewnym uogólnieniem nie uwzględniającym różnorodności typów i funkcji bibliotek. Mogą wydawać się kontrowersyjne, ale to właśnie polemika jest impulsem do odkrycia dobrych pomysłów i podejmowania inicjatyw.

**1. Z punktu widzenia czytelnika** – a takim także jestem, ważna jest **dyspozycyjność i dostępność biblioteki**. Nie gwarantują tego praktykowane godziny zamykania (funkcjonowania) placówek oraz brak pomysłu na pracę w sobotę. Przy współczesnym stylu i tempie życia biblioteka ze swoimi tradycyjnymi normami postępowania zdaje się być placówką archaiczną, która nie rozumie zasad marketingu i tak naprawdę obojętna jest wobec rynku swoich klientów. Jak wykazują badania sobo-

ta jest dniem największego nasilenia konsumpcji potrzeb. Nasza biblioteka w tym procesie nie uczestniczy.

W Danii, kraju o którym wspominałam w związku z *best practice*, praca w soboty, a w niektórych przypadkach także w niedzielę jest już podejmowana. Nie jest to obligatoryjne, zależy od decyzji samorządów, ale takie decyzje wyznaczają przyszłościowy kierunek działań wobec czytelnika.

**2. Centra handlowe** stały się w naszych czasach wyznacznikiem współczesnego świata, rynkiem konsumpcji wszelkich potrzeb: duchowych i materialnych. W pakiecie różnorodnych ofert (sklep, kino, kawiarnia, księgarnia) zabrakło naszej propozycji. Taka lokalizacja mogłaby pozytywnie wpływać na kształtowanie się nawyku korzystania z biblioteki – byłaby ona pod ręką, droga czytelnika do książki skróciłaby się do minimum. Obecnie rolę tę pełnią salony księgarskie. Umiejętnie ściągają do siebie klientów oferując im poza sprzedażą możliwość czytania prasy i książek na miejscu. Sukcesy EMPIK-u i TRAFIC-u potwierdzają zapotrzebowanie na takie usługi.

Przy tej propozycji pojawiają się pewne wątpliwości. Biblioteka jest placówką niekomercyjną, centra – to sieć usług nastawionych na zysk. Ale czy rzeczywiście placówka *non profit* nie ma szans zaistnienia? Wszystko zależy od ludzi podejmujących decyzje. To samorządy wydają akceptacje o lokalizacji centrum, są więc stroną, która z racji posiadanej władzy może dyktować warunki. Z drugiej strony centra bardzo chętnie, w ramach własnej reklamy, uczestniczą w rozpowszechnianiu przekazów artystycznych i kulturalnych.

Można zaryzykować stwierdzenie, że przy tak określonym celu i dobrym zarządzaniu decyzjami, współpraca tych dwóch placówek byłaby możliwa.

Jak moglibyśmy zaistnieć na takim terenie pozornie tylko odległym, od „misji” biblioteki? Prezentowane poniżej propozycje są pomysłami na zbudowanie ścieżki szybkiego dostępu do książki i informacji.

**1. Hybrydowy punkt dostępu do informacji, książki i komunikacji** – połączenie biblioteki z kawiarenką internetową (nie tylko na terenie centrum) wydaje się obecnie nie tylko celowe, ale i niezbędne. Te dwa miejsca komunikowania się czytelnika z wiedzą i informacją uzupełniają się. We współczesnej

cywilizacji obrazkowej, przy wyznawanej filozofii „jak nie ma w sieci – to nie istnieje”, tylko zasada współpracy jest dla nas szansą na przetrwanie a dla czytelnika przypomnieniem o istnieniu poza Internetem także innych źródeł nie tylko informacji, ale również przeżyć duchowych i intelektualnych.

**2. Centrum informacji o zasobach bibliotek** – z możliwością zamówienia publikacji i odbioru w wybranej (wskazanej) bibliotece. Taka oferta usług zwiększa zakres i zasięg naszego działania, gwarantuje efektywne wykorzystanie zasobów bibliotecznych. Jest też elementem polityki wymiany międzybibliotecznej. Odzwierciedla się w niej filozofia działania oparta na przekonaniu, że książka jest dla czytelnika a nie dla biblioteki.

**3. Punkty zwrotu i odbioru zamówionych książek** – innowacyjność tej usługi polega na przekroczeniu fizycznych granic sali bibliotecznej. Taka organizacja „obrotu” książką jest potwierdzeniem (odzwierciedleniem) dobrego powiązania biblioteki ze środowiskiem, podnosi jej efektywność na odciążeniu udostępniania, uaktywnia czytelników, mobilizując ich do częstszych wypożyczeń.

**4. Usługa chat-service dla klientów** (bezpłatna) – to propozycja innej formy udzielania informacji. Projekt polega na wirtualnym kontakcie bibliotekarza z czytelnikiem w ramach konstruowania pytania i otrzymywania odpowiedzi wraz z danymi źródłowymi. Zapotrzebowanie na taką usługę, we wszystkich typach bibliotek (w tym także naukowych) potwierdzają pozytywne doświadczenia innych państw. Przy uwzględnieniu lokalnej specyfiki, biblioteka może stać się bankiem informacji o środowisku, w którym i dla którego działa. Możliwość realizacji zaprezentowanych pomysłów jest ściśle związana z tempem i poziomem komputeryzacji bibliotek polskich. W naszych realiach tempo wdrażania nowych technologii i dostęp do Internetu jest wyraźną barierą w zagwarantowaniu pełnego dostępu do zasobów bibliotecznych i – co za tym idzie – ewolucji formy świadczonych usług. Wirtualny świat komunikowania się czytelnika i bibliotekarza nie jest jeszcze u nas normą. Według danych za rok 2004 tylko 25,66% bibliotek publicznych było skomputeryzowanych (18% – gwarantowało dostęp do Internetu). Bez przyspieszenia procesu modernizacji, nie zmienimy stereotypowego postrzegania biblioteki, nie przekształcimy jej w placówkę odpowiadającą wymogom współczesnego społeczeństwa internetowego.

Należy jednak pamiętać, że komputer nie jest panaceum na wszystkie potrzeby środowiska bibliotek. Jest jedynie narzędziem, które musi być inteligentnie wykorzystane. Bez dobrego pomysłu na bibliotekę nie wydamy się z poziomu marazmu i niewiary w naszą przyszłość.

Walka ze stereotypem biblioteki i bibliotekarza wymusza na nas potrzebę ciągłego rozwoju, otwartości na nowe formy komunikowania się z użytkownikami. Scenariusze ekspansji biblioteki powinny wynikać ze znajomości środowiska, jego potrzeb i oczekiwań. Niezbędne jest zatem poznanie preferencji odbiorców naszych usług. Pomysł dyskusji środowiskowej to forma komunikatu o naszej dyspozycyjności i elastyczności wobec ich potrzeb. Z perspektywy czytelnika wiem, że biblioteki unikają postawienia pytania o ocenę swojej pracy, która jest wskaźnikiem ich efektywności. Bez tej wiedzy „popyt i podaż” nie zawsze tworzą spójny rynek czytelniczy. Można zadać dyskusyjne pytanie „kto jest dla kogo”, czyja rola (biblioteki czy czytelnika) jest nadrzędna. Traktuję to jako impuls do głębszej dyskusji na ten temat. Faktem bezspornym jest oczywistość potrzeby otwarcia fizycznych granic biblioteki, dostarczanie usług poza jej siedzibę zgodnie z filozofią outreach. Do nas powinna należeć inicjatywa nawiązania kontaktu z czytelnikiem, wejście w jego otoczenie, dostarczenie mu książki i informacji, zwłaszcza, jeżeli on sam ma problemy z dotarciem do nas. Trudno te działania nazwać innowacyjnymi ale u nas w dalszym ciągu są nowością. Przypomnienie o sobie w postaci ulotki w skrzynce pocztowej lub anonsu w gazecie lokalnej – to także sprawdzony element *public relations*.

Transformacja w świadomości użytkownika biblioteki „niewidzialnej” w placówkę współdecydującą o poziomie i jakości wiedzy i edukacji, będąca centrum kultury i filarem kształcenia ustawicznego powinna być zarazem przyczyną i skutkiem naszych działań. Tylko tak zdefiniowana nasza użyteczność może zmienić jakość percepcji biblioteki w społeczeństwie – a więc także wśród tych, którzy w największym stopniu decydują i kształtują nasz los – politykach i ich decyzjach finansowych.

Hanna Zduńek  
pracownik Narodowego Zasobu Bibliotecznego  
w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej



# 50 lat działalności Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej

SEBASTIAN WIERNY

Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej obchodził w 2005 r. jubileusz półwiecza swojego istnienia. Jest to znany wszystkim bibliotekarzom ośrodek naukowy, łączący w swoich pracach badawczych zagadnienia organizacji i funkcjonowania bibliotekarstwa publicznego, problematykę społecznego obiegu książki oraz historię kultury czytelniczej. Z tej okazji warto pokrótce przypomnieć historię i dotychczasowy dorobek Instytutu, a także przedstawić tematy badawcze aktualnie podejmowane przez jego pracowników.

Idea stworzenia specjalistycznej placówki, zajmującej się badaniami nad książką i czytelnictwem jest dużo starsza od Instytutu i sięga przynajmniej okresu przedwojennego. Znamienne, że na taką potrzebę wskazał już w 1928 r. twórca i pierwszy dyrektor Biblioteki Narodowej Stefan Demby. W projekcie statutu właśnie powstającej narodowej księżnicy przewidywał on utworzenie oddzielnej komórki, do zadań której należeć miało *inicjowanie i prowadzenie badań nad warunkami, stanem obecnym czytelnictwa oraz gromadzeniem materiałów dotyczących stanu obecnego, jak również historii przemysłu wydawniczego, graficznego, księgarstwa oraz dziedzin pokrewnych*. Jednak ten ambitny projekt przekraczał organizacyjne możliwości tworzącej się dopiero Biblioteki Narodowej. Inicjatywa powołania samodzielnego instytutu książki i czytelnictwa po raz pierwszy pojawiła się w dziesięć lat później, na początku 1938 r., podczas konferencji Związku Bibliotekarzy Polskich zwołanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Projektowana wtedy placówka miała łączyć funkcje instruktorskie i doradcze wobec środowisk bibliotekarskich oraz wydawniczych z prowadzeniem prac naukowo-badawczych w zakresie bibliologii i czytelnictwa. Zaawansowane prace nad tą inicjatywą zostały przerwane wybuchem wojny.

Niezależnie od tych projektów w okresie międzywojennym ożywioną działalność ba-

dawczą w dziedzinie bibliotekarstwa publicznego prowadziła **Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich**, pod kierunkiem Wandy Dąbrowskiej, która po wojnie współtworzyła IKiCz. W tym samym czasie podwaliny pod nowoczesne badania czytelnictwa kładł zespół badaczy ze **Studium Pracy Społeczno-Oświatowej** w Wolnej Wszehnicy Polskiej na czele z Heleną Radlińską i Janem Muszkowskim.

Natomiast tuż po wojnie utworzono w Łodzi **Państwowy Instytut Książki**, który pod kierunkiem Adama Łysakowskiego, obok intensywnej działalności na polu bibliografii prowadził również prace badawcze w zakresie bibliotekoznawstwa i czytelnictwa. Z kolei pierwsza ogólnopolska ankieta czytelnicza została zrealizowana w 1947 r. przez **Biuro Badań Czytelnictwa** przy „Czytelniku”, kierowane przez Anielę Mikucką. Jednak już na początku lat 50. XX w. w warunkach totalnego podporządkowania nauki obowiązującej ideologii obydwie placówki zostały zlikwidowane jako zbyt niezależne.

Zaprzestanie działalności badawczej w zakresie czytelnictwa w praktyce spowodowało pozbawienia się przez państwo empirycznych danych do kształtowania swojej polityki wydawniczej, która w efekcie zaczęła się diametralnie różnić z potrzebami czytelniczymi społeczeństwa, coraz bardziej zniechęconego do czytania. W tej sytuacji, z inicjatywy Czesława Koziola, dyrektora Centralnego Zarządu Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, powrócono do przedwojennego pomysłu utworzenia instytutu, zajmującego się książką i czytelnictwem, którego prace badawcze miały odpowiadać na praktyczne potrzeby sieci bibliotek oraz rynku wydawniczego. Pomysłodawczynią umiejscowienia instytutu w strukturze Biblioteki Narodowej była dr Krystyna Remerowa, kierująca Działem Katalogów Rzeczowych BN, jednocześnie wykładająca w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Projekt ten zyskał poparcie ówczesnego dyrektora BN, Władysława Bieńkowskiego i w ten sposób mógł powstać **Instytut Książki i Czytelnictwa**, oficjalnie powołany do życia uchwałą Prezydium Rządu



z dnia 1954 r., nadającą pierwszy powojenny statut Bibliotece Narodowej.

Instytut miał stanowić następny, po Książnicy oraz Instytucie Bibliograficznym, pion działalności Biblioteki, która odąd obok *gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów bibliotecznych, wykonywania określonych centralnych prac bibliotekoznawczych i bibliograficznych* miała się zajmować także *prowadzeniem fachowego poradnictwa w zakresie organizacji pracy, metodyki czytelnictwa i upowszechniania przodujących doświadczeń w tej dziedzinie, prowadzeniem badań naukowych dotyczących książki i bibliotek*. Odbiciem zakresu zadań stawianych przed Instytutem był podział na cztery tworzące go zakłady: **Bibliotekoznawstwa, Metodyczno-Instrukcyjny, Organizacji i Propagandy Czytelnictwa oraz Szkolenia Kadr Bibliotekarskich**.

Faktycznie jednak Instytut mógł rozpocząć swoją działalność dopiero w kwietniu 1955 r., a jego pierwszym kierownikiem została dr Krystyna Remerowa, która funkcję tę pełniła do połowy 1964 r. Pod jej kierunkiem pierwszy zespół Instytutu, składający się z Klary Siekierycz, Stanisława Siekierskiego, Marka Skwarnickiego, Jadwigi Kołodziejskiej oraz Marii Wierzbickiej, przystąpił do opracowywania podstaw programowych działalności IKiCz oraz rozpoczął realizację pierwszych badań empirycznych, dotyczących funkcjonowania i roli bibliotek w środowiskach robotniczych na przykładzie warszawskiej Woli. Od razu też rozpoczęto opracowanie pierwszej w badaniach IKiCz ogólnopolskiej ankiety czytelniczej, która rozprowadzona w liczbie kilkuset tysięcy egzemplarzy wśród czytelników 18 czasopism i dzienników ogólnopolskich przyniosła ponad 10 tys. odpowiedzi. Młody zespół IKiCz wkrótce wsparła swoim wieloletnim doświadczeniem nestorka polskiego bibliotekoznawstwa – Wanda Dąbrowska, która zorganizowała badania nad zawartością, uzupełnianiem i wykorzystaniem księgozbiorów bibliotek publicznych w warunkach dopiero co wprowadzonej decentralizacji zakupu. Efektem tych badań było wydanie w latach 1959-1962 trzypięciotomowego katalogu wzorcowego pt. *Książki dla bibliotek*, obejmującego literaturę piękną, naukową oraz dziecięcą, autorstwa Wandy Dąbrowskiej, Klary Siekierycz i Leokadii Oplawskiej.

W następnych latach do zespołu IKiCz dołączyli kolejni pracownicy, wśród nich: Krystyna Kraśniewska, Janusz Ankudowicz, Jadwiga Czarniecka, Kazimiera Ziembicka (później Ankudowiczowa), Barbara Wilska, Jerzy Maj, Jan Wołosz, Edward Pigoń, Janina Gruszecka oraz Alfreda Łuczyńska. Wtedy też na większą skalę rozpoczęto prowadzenie badań środowiskowych, takich jak badania czytelnictwa w małych miastach oraz ośrodkach szybko uprzemysławianych oraz badania terenowe nad organizacją bibliotek na wsi. Od początku swojej działalności Instytut realizował też zadania o charakterze instrukcyjno-metodycznym, m.in. przygotowując liczne publikacje w zakresie pracy bibliotecznej, prawa bibliotecznego, zasad tworzenia katalogów rzeczowych oraz budownictwa i wyposażenia bibliotecznego.

W 1966 r. zespół IKiCz, na czele z nowym kierownikiem dr Józefem Kądzelskim (pełniącym tę funkcję w latach 1965-1967) zainicjował badania, które miały zająć stałe miejsce w programie Instytutu – badania czytelnictwa mieszkańców wsi. Badania te, przeprowadzone wśród mieszkańców 46 wybranych wsi w wieku 15-19 lat na terenie całej Polski, ukazywały rolę książki i lektury w życiu młodzieży wiejskiej na szerszym tle jej aktywności i aspiracji kulturalnych.

Kolejny etap funkcjonowania Instytutu wyznaczają lata 1967-2000, kiedy jego pracami kierowała Jadwiga Kołodziejska, związana z IKiCz od początku jego istnienia. Naukowa, organizatorska, dydaktyczna oraz popularyzatorska działalność prof. Kołodziejskiej, jako wieloletniego pracownika IKiCz i wykładowczyni na Uniwersytecie Warszawskim oraz wielokrotnego przedstawiciela Polski na forum IFLA i prezesa Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, wymagałaby właściwie odrębnego omówienia.

Niedługo po objęciu funkcji przez nowego kierownika ostatecznie skryształizował się naukowo-badawczy profil IKiCz. Nowy Statut Biblioteki Narodowej z roku 1969 precyzował zakres zadań Instytutu w formie, w jakiej zasadniczo obowiązuje do dzisiaj, potwierdzony w Statucie BN z 2000 r., zgodnie z którym *Instytut Książki i Czytelnictwa – prowadzi badania w zakresie bibliotekoznawstwa, metodyki i techniki pracy bibliotekarskiej, czytelnictwa, księgarstwa, polityki wydawni-*

*czej, kształcenia bibliotekarzy, historii książki i bibliotek, upowszechnia wyniki badań, a także prowadzi poradnictwo w zakresie powyższej problematyki*". Położenie większego nacisku na działalność ściśle badawczą zostało potwierdzone w następnych latach przemianowaniem Zakładu Organizacji i Propagandy Czytelnictwa na istniejący dziś **Zakład Badań Czytelnictwa** oraz wcielenie do **Zakładu Bibliotekoznawstwa** dwóch pozostałych zakładów (Instrukcyjno-Metodycznego i Kształcenia Kadr Bibliotekarskich) w randze sekcji.

Zmianom tym towarzyszyła intensyfikacja prac naukowo-badawczych, podejmowanych w dziedzinie czytelnictwa oraz bibliotekoznawstwa. W pierwszym rządzie rozpoczęto kilkuletnią obserwację uzupełniania i wykorzystania zbiorów oraz zakupów nowości w bibliotekach publicznych. Kontynuowano badania czytelnicze wśród młodzieży wiejskiej, przeprowadzając je w kolejnych etapach, co dziesięć lat (w 1977 i 1987 r.) na terenie tych samych wsi, w identycznej grupie wiekowej. Dodatkowo, ostatni etap został rozszerzony o wywiady z dorosłymi już uczestnikami poprzednich badań. W ten sposób badania wiejskie IKiCz, udokumentowane w publikacjach Katarzyny Wolff, stały się wyjątkowym świadectwem przemian zachodzących w ciągu trzydziestu lat w sferze aktywności kulturalnej środowisk wiejskich. Ponadto w latach 70. XX w. w Zakładzie Badań Czytelnictwa podjęto badania czytelnictwa kobiet oraz czytelnictwa literatury profesjonalnej i prasy technicznej.

Zakład Bibliotekoznawstwa od 1970 r. rozpoczął wydawanie rocznika „Biblioteki publiczne w liczbach”, opracowywanego każdorazowo pod redakcją Jerzego Maja, na podstawie ogólnopolskich danych GUS. Rocznik ten (którego 34 edycja ukaże się pod koniec roku), składający się z części statystycznej, analitycznej oraz syntetycznego komentarza, prezentuje obiektywny przegląd stanu i działalności bibliotek publicznych w Polsce i stanowi najbardziej kompetentne źródło informacji na temat sytuacji sieci bibliotecznej oraz przemian jakim ona podlega. Ponadto w latach 70. i 80. XX w. pod kierunkiem dr. Jerzego Maja w Zakładzie Bibliotekoznawstwa prowadzono gruntowne studia nad zasięgiem przestrzennym i oddziaływaniem bibliotek publicznych na wsi i w miastach, jak

również badano działalność informacyjną bibliotek wojewódzkich oraz lokale i wyposażenie bibliotek.

Szczególnie intensywnie pod kierownictwem prof. J. Kołodziejkiej Instytut rozwijał współpracę zagraniczną. Już od 1972 r. prace badawcze IKiCz były prezentowane na kolejnych sesjach IFLA, w sekcji teorii i badań bibliotekoznawczych. W następnych latach podjęto wspólne polsko-węgierskie badania nad recepcją literatury pięknej oraz polsko-rosyjskie badania czytelnictwa publikacji technicznych. Zwieńczeniem międzynarodowych kontaktów IKiCz była organizacja w 1980 r., pod patronatem IFLA, międzynarodowego seminarium, poświęconego badaniom czytelnictwa oraz ich roli w kształceniu bibliotekarskim. Poza uczestnikami z Polski, w seminarium zytułowanym „Książka i biblioteka w społeczeństwie” wzięło udział 21 naukowców zagranicznych z dziesięciu krajów, w tym badacze tej miary co Robert Escarpit, a wygłoszone referaty prezentuje wydana w 1982 r. publikacja pod tym samym tytułem.

Rok 1989 otworzył przed Instytutem Książki i Czytelnictwa nowe perspektywy, ale także nowe wyzwania badawcze, wynikające z zachodzących przemian politycznych, gospodarczych i społecznych.

Nowe możliwości zyskał najmłodszy zakład IKiCz – powstały w 1987 r. **Zakład Badań Historii Czytelnictwa**, który jako jedyna placówka w Polsce prowadzi systematyczne badania dziejów kultury czytelniczej i instytucji jej upowszechniania na ziemiach polskich oraz na obczyźnie. Po upadku PRL zespół mógł się swobodnie zająć analizą drugiego obiegu wydawniczego oraz rzetelnym badaniem instytucji cenzury, szczególnie carskiej. Już w 1990 r. Zakład zorganizował pierwszą w kraju konferencję naukową na temat dziejów cenzury pt. „Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne”, której plony zawarto w dwutomowej publikacji pod tym samym tytułem z 1992 r. Inne tematy badawcze, podejmowane przez pracowników Zakładu dotyczyły m.in. funkcjonowania polskiej książki i prasy w okresie zaborów, książki polskiej w Rosji w XIX w., edytorstwa muzycznego w okresie zaborów, a także instytucji wydawniczych II Rzeczypospolitej.

Śledzeniem skutków transformacji ustrojowej, w tym zwłaszcza reform administracyjnych

w dziedzinie organizacji bibliotekarstwa publicznego oraz na polu działalności samych bibliotek zajął się zespół Zakładu Bibliotekoznawstwa. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. w Zakładzie podjęto również gruntowne badania struktury społeczno-zawodowej pracowników bibliotek. Ponadto wychodząc naprzeciw oczekiwaniom bibliotekarzy wynikającym z szybkiego rozwoju technologii komputerowych, Zakład publikował materiały instruktażowe w zakresie zastosowań informatyki w bibliotekach, w tym poradnik korzystania z programu MAK.

Wobec zmian po 1989 r. związanych z rozwojem rynku książki i konkurencyjnych wobec druku form kultury masowej – w Zakładzie Badań Czytelnictwa rozpoczęto systematyczną obserwację społecznego zasięgu książki, prowadzoną w formie ogólnopolskich badań czytelnictwa i zakupów książek, realizowanych co dwa lata na reprezentatywnej próbie respondentów. Badania te prowadzone są regularnie od 1992 r. przez Katarzynę Wolff i Grażynę Straus, a realizacja pierwszego z nich stała się możliwa dzięki pracownikom bibliotek wojewódzkich z całej Polski, którzy przeprowadzili wywiady z wylosowanymi respondentami. Wpływ podejmowanych po 1989 r. reform oświatowych na edukację czytelnictwem młodzieży licealnej pozwala śledzić podjęte w 1997 r. kilkuetapowe badania podjęte przez Grażynę Straus.

W Instytucie Książki i Czytelnictwa, kierowanym od 2000 r. przez prof. Oskara Czarnika, pracuje obecnie niespełna 30 pracowników naukowych, głównie bibliotekoznawców, polonistów i socjologów. Aktualna działalność naukowo-badawcza IKiCz jest prowadzona w trzech kierunkach, szczegółowo rozwijanych w poszczególnych zakładach.

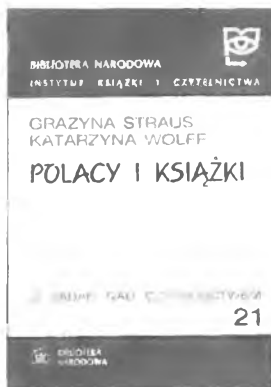
**Problematyka funkcjonowania i organizacji bibliotek** jest systematycznie rozwijana w Zakładzie Bibliotekoznawstwa, kierowanym od lat 70. przez dr. Jerzego Maja. W najbliższym czasie w Zakładzie przewidywana jest kontynuacja badań nad strukturą i organizacją sieci bibliotek publicznych oraz rolą bibliotek we wspomaganiu edukacji szkolnej, a także przedszkolnej. Ponadto planowane są nowe badania nad profilem i statusem zawodu bibliotekarskiego, dla których punktem wyjścia mogłyby być dane uzyskane w czasie badań z lat 90. XX w.

**Czytelnictwo na tle innych form uczestnictwa w kulturze** jest przedmiotem badań Zakładu Badań Czytelnictwa, którym od lat 90. kieruje dr Katarzyna Wolff. Aktualnie w zespole opracowywane są wyniki niedawno zrealizowanych badań nad edukacją czytelnictwem absolwentów nowego szczebla edukacji – gimnazjum oraz nowych badań nad czytelnictwem mieszkańców wsi. Planowany jest powrót do problematyki zakupów nowości w bibliotekach publicznych. Opracowywane są m.in. badania kulturotwórczej roli lokalnych wydawnictw, amatorskiego ruchu poetyckiego oraz wpływu nowych technologii na czytelnictwo.

**Dziejami kultury czytelnictwa i instytucji jej upowszechniania** zajmuje się Zakład Badań Historii Czytelnictwa, od początku kierowany przez dr. Janusza Kosteckiego. Obecnie zespół Zakładu kontynuuje badania nad wpływem cenzury zaborczej na obieg książki na ziemiach polskich, a wśród najbliższych planów badawczych znajdują się m.in. szeroko zakrojone badania nad czytelnictwem chłopów i robotników w XIX w. oraz kształtowanie się wzorów lektury kobiecej i młodzieżowej.

Bogactwo pięćdziesięcioletniego dorobku naukowego IKiCz, jego ewolucję, ale i ciągłość, może ukazać przegląd serii wydawniczych IKiCz, publikowanych przez wydawnictwo Biblioteki Narodowej.

Najstarsza seria IKiCz, zainicjowana jeszcze w 1956 r. nosi tytuł **>Z badań nad czytelnictwem<** i prezentuje wyniki badań pracowników Zakładu Badań Czytelnictwa, w tym od 1992 r. również szczegółowe raporty z ogólnopolskich badań czytelnictwa. Najbliższą pozycją w serii będzie właśnie raport badawczy z 2004 r. autorstwa Katarzyny Wolff i Grażyny Straus, a jako trzydziesty tytuł ukaże się w serii druga część trylogii badawczej Grażyny Straus na temat czytelnictwa warszawskich licealistów. W latach 1957-1993 ukazywały się **>Zeszyty przekładów<** – licząca 53 pozycje seria publikacji, na bieżąco udostępniających polskim bibliotekarzom osiągnięcia bibliotekarstwa zagranicznego w zakresie m.in. pracy z dziećmi i młodzieżą, ochrony zbiorów, komputeryzacji, a także wyniki zagranicznych badań bibliotekoznawczych. Od 1970 r. ukazują się **>Materiały informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa<**. W ramach tej serii wydano dotychczas 35 tytułów, w tym ostatnio *Bi-*



blioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań Grażyny Lewandowicz (2003) oraz raport z badań porównawczych *Biblioteki publiczno-szkolne. Biblioteki publiczne usytuowane w szkołach* Barbary Budyńskiej i Anny Marii Krajewskiej (2002). >**Z dziejów kultury czytelnictwa w Polsce**< to najmłodsza, zainicjowana w 1989 r., seria IKiCz, prezentująca zbiory artykułów oraz monografie naukowe Zakładu Badań Historii Czytelnictwa. Dotychczas wydano 16 tytułów, a jako ostatnia ukazała się praca Kazimierza Ossowskiego *Prasa Księstwa Warszawskiego*, nagrodzona w 2005 r. Nagrodą Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego.

Warto podkreślić, że od początku powstania IKiCz jego pracownicy, poza prowadzeniem działalności naukowo-badawczej, aktywnie uczestniczyli w kształceniu bibliotekarskim różnych szczebli, jako wykładowcy i pracownicy akademicki, czy autorzy programów nauczania i skryptów akademickich. Sama działalność Instytutu, w dużej mierze adresowana do pracowników sieci bibliotek, sporo zawdzięcza także partnerskiej z nimi współpracy. Aktualnym przykładem takiej udanej współpracy jest na pewno zainicjowany w 2003 r. cykl konferencji naukowych „Biblioteki w Euroregionach”, organizowany wspólnie przez IKiCz i zainteresowane biblioteki (por. „Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 2).

\* \* \*

Z okazji jubileuszu IKiCz na początku kwietnia 2005 r., czyli dokładnie w pięćdziesiątą rocznicę rozpoczęcia jego działalności, w siedzibie Biblioteki Narodowej odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone historii i dotychczasowym osiągnięciom Instytutu. O okolicznościach powstania Instytutu i pierwszych,

trudnych latach jego funkcjonowania oraz o ludziach, którzy go współtworzyli opowiedziała zebrana prof. Jadwiga Kołodziejska. Obecny kierownik Instytutu, prof. Oskar S. Czarnik przywołał sylwetki niezjących pracowników. Działalność poszczególnych zakładów przedstawili ich kierownicy – dr Janusz Kostecki, dr Jerzy Maj i dr Katarzyna Wolff, a następnie zaproszeni goście. Prof. Ewa Paczoska z Instytutu Literatury Polskiej UW omówiła rolę badań historii czytelnictwa w referacie „Tajemnica lektury. Czego literaturoznawca może się dowiedzieć od badaczy czytelnictwa?” Mgr Andrzej Tyws, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w swoim wystąpieniu „Instytut Książki i Czytelnictwa wobec oczekiwań i potrzeb bibliotek publicznych” przedstawił osiągnięcia Zakładu Bibliotekoznawstwa. Natomiast dorobek Zakładu Badań Czytelnictwa zaprezentował jego dawny pracownik – prof. dr hab. Stanisław Siekierski z Instytutu Kultury Polskiej UW, w referacie „Badania IKiCz nad książką i literaturą w kulturze współczesnej”.

Na zakończenie warto zaznaczyć, iż pełną bibliografię prac i tematów, podejmowanych w IKiCz do roku 1995, wszyscy zainteresowani mogą znaleźć w opracowaniu pt. „Bibliografia publikacji pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej”, wydanej w 1997 r. Natomiast obecne kierunki działalności naukowo-badawczej IKiCz i aktualnie prowadzone prace szczegółowo zaprezentuje, znajdująca się w przygotowaniu, zbiorcza publikacja naukowa pracowników Instytutu.

Sebastian Wierny  
Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki  
Narodowej

## O bibliotece, która ma wszystko

Wyobraźmy sobie bibliotekę, która ma wszystko, czego potrzeba obsługiwanej przez nią grupie użytkowników. Po prostu – zasoby zbudowane w ten sposób, że każda zgromadzona książka czy płyta będzie „chodzić”. Oczywiście nie do końca da się w ten sposób stworzyć bibliotekę, w której użytkownik będzie dokonywał odkryć źródłowych – badaniom, zwłaszcza historycznym, potrzebny jest element niespodzianki: to źródło kreuje częstokroć temat. Ale źródła można także podsuwać badaczowi, np. gromadząc je – w oryginalnie, a może na mikrofilmie lub CD-ROM.

W każdym razie wyobrażalna jest biblioteka powstała w całości na konkretne zamówienie, np. dla szkoły, uczelni czy dzielnicy, a może dla instytutu badawczego, zbudowana z materiałów wskazanych przez dydaktyków, pomnożona o artykuły (tak właśnie chcemy) ze starannie wybranych czasopism i nowości. Nowości wydawnicze można dobierać, powierzając śledzenie rynku kompetentnemu zespołowi bibliografów, ale można też wykorzystać pracę już wykonaną i opłaconą przez kogoś innego, przyjmując mechanicznie jakieś kryterium, np. pozytywne recenzje w starannie redagowanych periodykach, odpowiadających poziomem naukowym i profilem ideowym organizatorowi biblioteki. Faktyczne zgromadzenie materiałów staje się wówczas jedynie zagadnieniem budżetowym.

Odpowiedniego finansowania wymaga też opracowanie zbiorów. Opracowanie jest dla użytkownika: jedynym celem tej czynności jest dostarczenie łatwo stosownego zestawu kluczy wyszukiwawczych. Jasne, że chcemy wyszukiwać według autora, tytułu i hasła przedmiotowego. A może zaszalejmy i poprosimy jeszcze np. o nazwę wydawcy i o symbol klasyfikacji. Chcemy móc te wyrażenia zadać systemowi w taki sposób, w jaki sam je zastosował, a także zażądać sprawdzenia każdego słowa z osobna – innymi słowy chcemy, żeby w bibliotece dało się np. znaleźć książki Eustachego Ryłskiego zarówno wówczas, kiedy wprowadzimy „Rylski” i „Rylski Eustachy”, jak i wówczas, kiedy zapomnieliśmy nazwiska („Bryl-

ski”?, „Rylewski”?), ale wprowadzimy zapamiętane rzadkie imię pisarza.

A ponieważ wyszukuje nam się w ten sposób naprawdę znakomicie, to nasz apetyt rośnie, i prosimy jeszcze o każde każdziesięknie słowo z tekstów wszystkich zgromadzonych w bibliotece książek. Na przykład żeby można było poprosić o coś specjalnego – zapewne wzięcie będą miały nazwy własne czy terminy naukowe – i ucieszyć się, że nasza biblioteka oferuje prawdziwy pełnotekstowy skorowidz!

Ale na tym nie koniec. Wyszukaliśmy pewną liczbę książek czy artykułów do naszego tematu, czas skupić się na lekturze i pisaniu własnej rozprawy. Niech nam biblioteka zachowa te materiały do następnej sesji, żeby ich nam nikt nie porwał i żebyśmy sami nie musieli notować, z czego korzystaliśmy. Następnie niech ułoży je w bibliografię załącznikową. Bibliotekarza o to nie poprosimy, bo by nam tylko podsunął stosowną normę (PN-79/N-01222 ark. 07). Ale od czego są automaty? A czy automat nie mógłby przechowywać naszych notatek? Zakreśleń? Cytatów? Założymy, że trafiliśmy na dobry fragment i chcemy się nań powołać. Niech system pobierze nam ten fragment. Niech ułoży przypis, wskazujący na konkretny dokument i w miarę możliwości – stronę w tym dokumencie. Czy w miarę lektury nie mógłby nam układać wszystkich przypisów i wysyłać ich do naszego tekstu, powstającego jako plik Worda? Word, jak wiemy, zadba o porządek w numeracji przypisów. Ale czy, szczerze mówiąc, biblioteka nie mogłaby za nas znać zasad tworzenia tych przypisów? A jeśli już zna jedno – na przykład te obowiązujące w „Przeglądzie Bibliotecznym”, to czy nie mogłaby znać innych – na przykład obowiązujących magistrantów Uniwersytetu Warszawskiego, gdyby w ogóle uniwersytet ten, w ramach procesu bolońskiego lub zwykłej racjonalności poczynań, dostrzegł celowość takiej standaryzacji? Czy nie moglibyśmy sobie odpowiedniego wzorca wybierać z menu, i naprawdę skupić się na intelektualnym aspekcie naszej pracy?

Oczywiście taka biblioteka jest kosztowna. Wymaga dobrego personelu, prawnika i negocjatora, zwłaszcza zaś dobrego projektanta. Ale raz stworzona, rośnie i służy użytkownikowi. Nie wymaga lokalu ani regałów, nie ogrzewa atmosfery swoją klimatyzacją. Nie miele papieru na żółty pył. Potrzebuje komputera i odrobiny elektryczności. I można mieć ją z dnia na dzień. Rozejrzyjcie się wokół.

# Biblioteka Polska POSK w Londynie!

(wczoraj, dziś, jutro)

P  
O  
L  
E  
M  
I  
K  
A

W listopadowym numerze „Poradnika Bibliotekarza” natknąłem się na artykuł Pawła Tanewskiego o „Bibliotece polskiej w Londynie” zakończony refleksją autora, że świat, w którym biblioteka działa odchodzi do przeszłości, a jej przyszłość zależy od tego, czy jest ona w stanie wykorzystać rozwiązania „marketingu bibliotecznego” dla pozyskania czytelników. Przeczytałem i zacząłem się zastanawiać, jaki cel przyświecał autorowi, bo obawa o przyszłość biblioteki wydaje się dla mnie niezbyt szczerą, a chęć ukazania jej historii i zasług wymagałaby staranniejszej kwerendy, co dla pracownika uczelnianej biblioteki nie powinno stanowić problemu.

Dlaczego w taki sposób odebrałem treść artykułu postaram się uzasadnić. Na początek kilka kwestii natury ogólnej:

- użyta w tytule nazwa biblioteki jest błędna, ponieważ od 1 sierpnia 1967 r. jej oficjalna nazwa brzmi: Biblioteka Polska POSK w Londynie,

- emigracja wojenna i powojenna składała się w przeważającej większości z żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz jeńców wojennych, uwolnionych z obozów, nie musiała się więc określać jako emigracja żołnierska – ona po prostu nią była,

- stwierdzenie, że dr Zdzisław Jagodziński został „uwolniony przez generała Andersa, z którym wyszedł z ZSRR”, jest delikatnie mówiąc dużym uproszczeniem; otóż młody Z. Jagodziński w wyniku układu Sikorski-Majski skorzystał z możliwości zgłoszenia się pod opiekę tworzonej w Związku Sowieckim armii polskiej i z tą armią dostał się do Iranu, a generał Anders w tamtym czasie, śmiem twierdzić nie miał pojęcia o jego istnieniu (a tak na marginesie nigdy nie słyszałem aby dr Jagodziński użył nazwy ZSRR, zawsze mówił i pisał o Związku Sowieckim),

- w kawiarence w POSK co najmniej od 10 lat nie słyszę zwrotów w rodzaju „panie rotmistrzu”, zatem materiały do artykułu muszą być nie pierwszej młodości,

- ośrodkiem rozdawnictwa wydawnictw emigracyjnych stała się biblioteka pod koniec lat 50. XX w. a finansowanie tego przedsięwzięcia zapewniało International Literary Centre mające swą siedzibę w Nowym Jorku, działalność w tym zakresie nasiliła się w latach 70., zatem sugestia autora, że rozdawnictwo rozpoczęło wtedy, kiedy kierownikiem biblioteki był dr Jagodziński, pomimo jego niezaprzeczalnych zasług w tym zakresie jest nieprawdziwa,

- wyłączną zasługą dr Jagodzińskiego jest natomiast zbiór wydawnictw „drugiego obiegu”, który sobie tylko znanymi sposobami i poprzez swoje kontakty ściągał do biblioteki paczki i pakunceczki z podziemnymi książkami i gazetami, a efektem tej jego pasji jest jeden z największych poza granicami Polski zbiór polskich wydawnictw niezależnych z lat 1976-1989,

- dr Jagodziński studiował na dwóch brytyjskich uniwersytetach (jeden z nich Galvay University mieści się w Dublinie – jest więc irlandzkim) ekonomię a nie historię, którą z kolei studiował a następnie obronił doktorat na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie,

- „wieczysty” depozyt zbiorów rodziny Lancorońskich przekazany bibliotece w grudniu 1968 r. został w wyniku decyzji Karoliny Lancorońskiej wycofany w 1976 r., czego autor artykułu pisząc o hojności nie zechciał zauważyć,

- nie zauważył również, że od śmierci nieodwołanego dr Zdzisława Jagodzińskiego w marcu 2001 r., kierownikiem biblioteki jest Jadwiga Szmidt wieloletnia jego zastępczyni, która w ogólnym zarysie kontynuuje pracę swoich znamienitych poprzedników,

- Paweł Tanewski w początku grudnia 2005 r. odwiedził bibliotekę i miał możliwość skonfrontowania swej wiedzy o temacie z rzeczywistością (pomijam istnienie aktualnych materiałów dostępnych w wielu krajowych bibliotekach), niestety artykuł powstał przed jego wizytą w Londynie – a szkoda,

- wszystko to nie dziwi, jeśli uwzględnić fakt, że wśród źródeł, z których korzystał autor najbardziej aktualną jest *Britannica* z 1998 r. oraz artykuł z nr 30 „Wprost”, który był „wprost” żenujący nieznajomością realiów i geografii Londynu oraz rozmieszczenia w nim polskich placówek.

Ponieważ P. Tanewski dość swobodnie potraktował zarówno genezę, jak i fakty z dziejów biblioteki, pozwolę sobie na krótkie przedstawienie jej historii. Rodowód Biblioteki Polskiej POSK wiąże się z początkami księgozbiorów ministerstw i licznych agend Rządu Polskiego na Wygnaniu. Księgozbiory te postanowiono łączyć, mając na uwadze odbudowę bibliotek w powojennej Polsce zniszczonych bądź zrabowanych przez obu okupantów. Zaczątkiem naszej biblioteki były dwa zbiory biblieczne:

- księgozbiór Funduszu Kultury Narodowej, będącego agendą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który tworzono z myślą o bibliotekach w powojennym kraju i który zawierał książki w językach obcych dotyczące Polski, jak i wy-

dawnictwa emigracyjne; inwentarz tego księgozbioru został założony 11 września 1942 r. przez przedwojenną bibliotekarkę Biblioteki Narodowej Marię Danilewicz,

– księgozbiór biblioteczki Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych, tworzony z myślą o powojennej odbudowie polskiego szkolnictwa, zawierający głównie literaturę dotyczącą nauczania oraz podręczniki mające być pomocą przy opracowywaniu nowych, jak również polonika emigracyjne; księga inwentarzowa założona została z inicjatywy Tadeusza Sawickiego 23 grudnia 1942 r.

W lipcu 1943 r. Fundusz Kultury Narodowej włączono do nowopowstałego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zdecydowano równocześnie o połączeniu obu księgozbiorów i utworzono z nich jedną bibliotekę pod nazwą **Biblioteka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**. Biblioteka znalazła siedzibę na trzecim piętrze Buckingham Palace Mansions, przy Buckingham Palace Road, a jej kierowniczką została Maria Danilewicz.

Głównymi zadaniem jakie postawiono przed Biblioteką były:

- gromadzenie książek dla bibliotek krajowych,
- dostarczanie Polakom i cudzoziemcom wszelkich informacji o sprawach polskich,
- zbieranie i rejestracja poloników.

Biblioteka, będąc jedną z agend MWRiOP nie posiadała osobowości prawnej i gdy w 1945 r. władze brytyjskie cofnęły uznanie rządowi polskiemu na wygnaniu, ministerstwo jednym z ostatnich aktów prawnych uznanych przez brytyjczyków przekazało zbiory biblioteki pod opiekę Polskiemu Ośrodkowi Naukowemu (Polish Research Centre). Finansowanie jej działalności podjął nowo utworzony przy brytyjskim Ministerstwie Skarbu Tymczasowy Komitet Skarbu dla Spraw Polskich (Interim Treasury Committee for Polish Questions). Zbiory biblioteczne przeniesiono na parter i do pomieszczeń piwnicznych Buckingham Palace Mansions, a jej nazwę zmieniono na **The Polish Library in London**. Po zlikwidowaniu 31 marca 1947 r. Tymczasowego Komitetu Skarbu dla Spraw Polskich, finansowanie Biblioteki przejął Komitet do Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii (Committee for the Education of Poles in Great Britain). Komitet ten finansował także działalność Polish University College (PUC), a studenci i wykładowcy PUC-u stali się przeważającą grupą korzystającą z Biblioteki. Naturalną więc kolejną rzeczą z dniem 1 kwietnia 1948 r. władze oświatowe przyznały jej status biblioteki uniwersyteckiej i po raz trzeci jej nazwę zmieniono na **Polish University College Library**. Nadszedł jednak 1953 r., w którym zgodnie z wcześniejszymi decyzjami władze brytyjskie zakończyły działalność Komitetu dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii. Biblioteka

stanęła przed poważnym kryzysem, ponieważ władze brytyjskie zamierzały razem z PUC-em zlikwidować także ją.

W środowiskach polskich zaczęto zbierać podpisy pod petycją adresowaną do władz brytyjskich, zawierającą prośbę o zapewnienie kontynuowania przez bibliotekę jej usług dla Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Rząd brytyjski obiecał subwencje na działalność biblioteki, jednakże pod warunkiem, że społeczność polska zapewni jej lokal. Udostępnił go bezpłatnie Polish University College Association Ltd w dzierżawionym przezeń budynku przy 5 Princes Gardens, a następnie pod nr 9 przy tej samej ulicy. Biblioteka po raz kolejny zmieniła swą nazwę tym razem na **Biblioteka Polska (The Polish Library)**, a Polski Ośrodek Naukowy, będący nadal prawnym opiekunem biblioteki, powierzył jej administrację utworzonemu Komitetowi Oświatowo-Bibliotecznemu. Zmiany te pociągnęły za sobą zmianę obszaru zainteresowań biblioteki w kierunku rozbudowy księgozbioru polskiego i Polski dotyczącego oraz kontynuowania prac bibliograficznych prowadzonych od czasu narodzin Biblioteki.

Rok 1965 przyniósł zapowiedź wstrzymania z dniem 31 marca 1967 r. subwencji wypłacanej dotąd bibliotece przez władze brytyjskie oraz przekazania jej księgozbioru do Aleksander Baykov Library przy „Russian Centre” University of Birmingham. Społeczność polska wyraziła swój ostry sprzeciw wobec tych planów, a utworzony dla zażegnania kryzysu Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny wyraził gotowość przejęcia odpowiedzialności za bibliotekę. Władze brytyjskie uznały te działania za dostateczne dla zapewnienia bytu bibliotece i z dniem 1 sierpnia 1967 r. Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny stał się jej prawnym właścicielem, zaś nazwę zmieniono na Biblioteka Polska POSK, a dalszy los biblioteki spoczął w rękach emigracyjnej społeczności.

W 1973 r. po 31 latach pracy, na emeryturę odeszła dr Maria Danilewicz, a kierownikiem został jej długoletni zastępca dr Zdzisław Jagodziński.

Oficjalne otwarcie biblioteki w nowej siedzibie nastąpiło 3 maja 1977 r. Posiadając własne, a przede wszystkim stałe pomieszczenia Biblioteka Polska POSK podpisała w dniu 14 października 1978 r. umowę z Joseph Conrad Society (UK), w wyniku której JCS przeniosło swą siedzibę i księgozbiór do lokalu biblioteki, a zebrała, konferencje i międzynarodowe zjazdy conradystów odbywają się odtąd w gmachu POSK-u.

W kwietniu 1982 r. przyjęto nowy statut biblioteki, w którym zapisano, że służyć ma ona polskiej społeczności emigracyjnej, krajowi oraz społeczeństwu kraju osiedlenia, poprzez gromadzenie, konserwowanie i udostępnianie materia-



łów związanych z działalnością emigracji polskiej na świecie.

Wydarzeniem ważnym w historii biblioteki było przejście przez nią w grudniu 1992 r. części księgozbioru biblioteki Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, czyli dawnej biblioteki Polskiego Ośrodka Naukowego (PUC-u) oraz całkowite włączenie w 1995 r. niezależnej dotychczas Centrali Bibliotek Ruchomych. W marcu 2001 r. zmarł długoletni kierownik biblioteki dr Zdzisław Jagodziński, któremu biblioteka zawdzięcza swój charakter i pozycję placówki nieugiętej w szerzeniu prawdy i niezależnej myśli polskiej w najtrudniejszych chwilach naszej powojennej historii. Następcą dr Zdzisława Jagodzińskiego została mgr Jadwiga Szmidt.

W trakcie swej ponad sześćdziesięcioletniej działalności pomimo trudności (głównie finansowych) biblioteka zdołała wypełnić stawiane przed nią zadania, myślę więc, że i z przyszłością zdołamy się uporać. Kilkadziesiąt polskich bibliotek otrzymało od nas w tym okresie ponad 250 tys. egz. wydanych poza Polską książek i ponad 350 tys. egz. czasopism (wola władz II Rzeczypospolitej wyrażona przy powołaniu biblioteki została więc wypełniona).

Wykonano, bądź umożliwiono wykonanie tysięcy kwerend, zapewniono możliwość dostępu do polskiej książki dziesiątkom tysięcy czytelników, przez wiele lat wypełniano obowiązki ambasadora polskiej kultury. Przy tej okazji zdoby-

wano też doświadczenie, a marketingu bibliotecznego kolejne zespoły pracowników biblioteki uczyły się w praktyce. Istniejąca od 21 maja 1948 r. Centrala Bibliotek Ruchomych (Central Circulating Library) docierała z książkami do tysięcy czytelników w różnych zakątkach Zjednoczonego Królestwa. Począwszy od 1995 r. działa ona w strukturze Biblioteki Polskiej POSK, dostarczając książki do tych brytyjskich bibliotek publicznych, które mają polskich czytelników. Wiemy w jaki sposób przekonać brytyjskie biblioteki publiczne o atrakcyjności naszej oferty i w ramach istniejących możliwości dotrzeć do polskiego czytelnika z informacją o prawie do domagania się polskiej książki w lokalnej bibliotece. Zdaję sobie sprawę, że może nie wszystkie drogi wykorzystujemy, ale jesteśmy przygotowani do zapewnienia obecności polskiej książki wszędzie tam gdzie polscy czytelnicy będą się ich skutecznie domagać od władz lokalnych.

Problemem dla nas nie jest znalezienie czytelnika, lecz zapewnienie pełnej stabilności finansowej w zakresie właściwej konserwacji zbiorów oraz pełnego ich opracowania. Myślę więc, że po tych wyjaśnieniach z pytajnika w tytule artykułu po słowie „jutro” można zrezygnować, a kilka słów o historii biblioteki pozwoli na sprostowanie nieścisłości, które zakradły się do artykułu.

**GRZEGORZ PISARSKI**

zastępca kierownika Biblioteki Polskiej POSK



## PRAWO W BIBLIOTECE

### **Finansowanie książek, czasopism i czytelnictwa w programie operacyjnym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na 2006 r.**

W 2004 r. na łamach „Poradnika Bibliotekarza”<sup>1</sup> przedstawiłem zamierzenia resortu kultury w rozwijaniu czytelnictwa w ramach Narodowej Strategii Kultury, jednak od tego czasu wiele się zmie-

<sup>1</sup> L. Biliński: *Biblioteki i czytelnictwo w Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2013*. „Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 10 s. 3-6.

niło, łącznie z nazwą tego resortu i jego kierownictwem.

W dniu 13 stycznia 2006 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski ogłosił programy operacyjne na rok 2006, które stanowią podstawę do ubiegania się o dofinansowanie projektów obejmujących między innymi: ochronę zabytków, edukację patriotyczną i kulturalną, promocję twórczości artystycznej profesjonalnej i amatorskiej oraz promocję czytelnictwa.

Do programów operacyjnych na 2006 r. należą:

1. Promocja twórczości.
2. Rozwój infrastruktury kultury i szkół artystycznych.
3. Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury.

4. Fryderyk Chopin.
5. Rozwój inicjatyw lokalnych.
6. Promocja polskiej kultury za granicą.
7. Promocja czytelnictwa.
8. Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
9. Patriotyzm jutra.
10. Znaki czasu.

Informacje dotyczące celów i zadań poszczególnych programów, wykaz uprawnionych wnioskodawców, tryb naboru wniosków wraz z kryteriami ich oceny oraz niezbędne formularze znajdują się na stronie internetowej ministerstwa [www.mkidn.gov.pl](http://www.mkidn.gov.pl) w linku *programy operacyjne*. Znajdziemy tu również wniosek o przyznanie dotacji celowej na zakup nowości wydawniczych.

Budżet programu „PROMOCJA CZYTELNICTWA” na rok 2006 wynosi 38,5 mln zł\*.

I. Cele programu operacyjnego:

- a) poprawa jakości zbiorów bibliotecznych,
- b) rozwój funkcji edukacyjno-kulturalnych bibliotek,
- c) poprawa konkurencyjności sektora książki, w tym wspieranie wydawnictw i sieci dystrybucji książki,
- d) promocja czytelnictwa i zwiększenie zainteresowania książką,
- e) promocja polskiej literatury za granicą,
- f) rozwój czasopism kulturalnych.

Cele programu realizowane będą poprzez wspieranie zadań w ramach trzech priorytetów:

### **Priorytet 1 Rozwój księgozbiorów bibliotek**

Objęte tym priorytetem zadania są bardzo ważne dla bibliotek ubiegających się o dofinansowanie zakupu nowości wydawniczych, w związku z tym szczegółowo informujemy o procedurach związanych z pozyskiwaniem środków na ten cel. Budżet priorytetu 1 na 2006 r. wynosi 28,5 mln zł\*. Zarządzać nim będzie Biblioteka Narodowa. Wymieniona kwota jest przeznaczona na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek wiejskich, bibliotek działających na obszarach marginalizowanych. Składać wnioski na dofinansowanie zakupu nowości mogą biblioteki publiczne, zorganizowane w formie instytucji kultury (wpisane do rejestru instytucji kultury) lub stanowiące część innej instytucji kultury (wpisanej do rejestru instytucji kultury).

Kryteria oceny zadań objęte tym priorytetem powinny być przygotowane przez dyrektora Biblioteki Narodowej we współpracy z dyrektora-

\* Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego może w trakcie roku podjąć decyzję o zwiększeniu budżetu programu w miarę posiadanych środków finansowych.

mi bibliotek wojewódzkich oraz Departamentem Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury.

Dyrektor Biblioteki Narodowej przedstawi propozycje kryteriów oceny zadań Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego w terminie 21 dni od daty zatwierdzenia Programu do realizacji. Zatwierdzone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zadania zostaną ogłoszone na stronie internetowej Biblioteki Narodowej. Uwzględnione w nich będą następujące dane: wysokość deklarowanych środków własnych oraz pozyskanych z innych źródeł, jednak udział środków własnych oraz pozyskanych z innych źródeł nie może być mniejszy niż 10% kosztów realizacji zadania.

Wnioski powinny być składane na formularzu: *Wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego w ramach priorytetu Rozwój księgozbiorów bibliotek ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego*.

Nabór wniosków odbywa się w roku realizacji zadania w następujących terminach:

- do 15 lutego,
- do 15 kwietnia,
- do 15 czerwca,
- do 15 września,
- do 15 listopada.

Wnioski powinny być składane w formie papierowej w Bibliotece Narodowej. Zaleca się dołączenie wersji elektronicznej – (dyskietka/płyta CD). Wnioski oceniane będą sukcesywnie w kolejności nadsyłania przez powołany w tym celu zespół zgodnie z przyjętym regulaminem i kryteriami oceny zatwierdzonymi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego aż do wyczerpania się środków finansowych na dany rok. Wnioski zawierające uchybienia formalne nie będą rozpatrywane.

Ostateczną decyzję w sprawie udzielenia dofinansowania podejmuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a Biblioteka Narodowa publikuje na stronach internetowych wykaz udzielonych i nieudzielonych dofinansowań nie później niż miesiąc od daty zakończenia naboru.

Wnioskodawca zostanie poinformowany o decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie później niż 6 tygodni od daty zakończenia naboru wniosków przez dyrektora Biblioteki Narodowej. Wnioski, które zostały rozpatrzone odmownie, będą przechowywane do końca naboru a potem odsyłane.

Z otrzymanych środków należy się rozliczyć przedkładając:

- raport końcowy,
- ocenę jakościową realizacji zadania,
- informacje o osiągniętych wskaźnikach, rezultatach zadania,
- rozliczenia finansowe zadania.

Wnioskodawca zobowiązany jest do umieszczenia informacji o dofinansowaniu w ramach Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa” w formie logo programu w materiałach promocyjnych i informacyjnych dotyczących zadania, a jeśli posiada własną stronę internetową, to powinien zamieścić na niej informację o dofinansowaniu zadania w ramach programu „Promocja czytelnictwa”, także w formie logo programu.

Wnioskodawca zobowiązany jest również do umożliwienia przeprowadzenia wrywkowej kontroli finansowej zadania przez upoważnionych pracowników.

Dodatkowo dla projektów w ramach Priorytetu 1 Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa należy podać liczbę czytelników i wypożyczeń w bibliotece otrzymującej dofinansowanie zakupu nowości w ostatnim roku.

### **Priorytet 2 Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa**

Budżet tego priorytetu na rok 2006 wynosi 6 mln zł\*, a instytucją zarządzającą nim jest Instytut Książki (IK). Ze środków przewidzianych w tym budżecie dofinansowywane będą:

- wydawnictwa książkowe i nutowe spełniające wysokie kryteria jakościowe i posiadające nr ISBN lub ISMN;
- akcje społeczne promujące czytelnictwo;
- wydarzenia literackie;
- promocje dzieł humanistyki dawnej i współczesnej;
- projekty edukacyjne, konferencje i sympozja promujące ochronę języka polskiego;
- promocje literatury polskiej za granicą;
- kulturalne, edukacyjne i informacyjne zadania bibliotek.

Do składania wniosków na dofinansowanie zadań objętych priorytetem 2 uprawnieni są:

- państwowe i samorządowe instytucje kultury;
- jednostki samorządu terytorialnego;
- publiczne i niepubliczne szkoły artystyczne I i II stopnia oraz szkoły wyższe;
- organizacje pozarządowe;
- podmioty gospodarcze;
- instytuty naukowe i towarzystwa naukowe;
- archiwa państwowe,
- kościoły i związki wyznaniowe.

Nabór wniosków odbywa się w roku realizacji zadania w takich samych terminach, jak przy zadaniach objętych priorytetem 1.

Tryb składania wniosków, kryteria oceny zadań, warunki rozliczenia są także podobne, jak w procedurach dotyczących priorytetu 1. To samo odnosi się do zobowiązań wnioskodawcy po realizacji dofinansowanego zadania.

### **Priorytet 3 Rozwój czasopism kulturalnych**

Budżet tego priorytetu na rok 2006 wynosi 4 mln zł\*, a instytucją zarządzającą nim jest Biblioteka Narodowa (BN). Z budżetu tego dofinansowywane będą czasopisma kulturalne wydawane w formie tradycyjnej oraz w Internecie, także skierowane do odbiorcy zagranicznego.

Uprawnionymi wnioskodawcami w tym przypadku są:

- państwowe i samorządowe instytucje kultury i instytucje filmowe;
- jednostki samorządu terytorialnego;
- organizacje pozarządowe;
- podmioty gospodarcze (wydawanie czasopism nie może być działalnością nastawioną na osiągnięcie zysku);
- archiwa państwowe;
- kościoły i związki wyznaniowe.

Przyjęte zostały następujące kryteria oceny zadań objętych priorytetem 3:

- poprawność formalna wniosku;
- zgodność z celami Programu;
- wartość merytoryczna przedsięwzięcia, w tym:
  - tematyka;
  - zasięg terytorialny;
  - poziom edytorski, jakość oprawy graficznej;
  - zainteresowanie czytelników wyrażone wielkością nakładu, liczbą sprzedanych egzemplarzy, liczbą prenumeratorów;
  - udział wybitnych publicystów, twórców w redagowaniu pisma;
  - uwzględnienie potrzeb różnych grup wiekowych;
  - znaczenie dla regionu i kraju;
  - możliwość prezentacji na łamach opinii prezentujących różne poglądy i punkty widzenia;
  - umiejętność dotarcia do odbiorców z małych ośrodków pozbawionych często kontaktu z tradycyjnymi, papierowymi wersjami czasopism kulturalnych;
  - znaczenie pisma dla środowisk kulturotwórczych kraju i regionu.

W przypadku gdy podmiot współpracował już z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego ocenie podlegać będzie: sprawność i rzetelność w realizacji zadania, a także umiejętność właściwego i terminowego rozliczenia.

Brana również będzie pod uwagę wysokość deklarowanych środków własnych oraz pozyskanych z innych źródeł, przyjmując jednak zasadę, że udział tych środków nie może być mniejszy niż 10% kosztów realizacji zadania.

Tryb składania wniosków, terminy, warunki rozliczenia są zbliżone do przyjętych w priorytetach 1 i 2. Różnice występują w formularzach odmiennych dla poszczególnych priorytetów, na co należy zwrócić uwagę przy ich pobieraniu z Internetu.

**LUCJAN BILIŃSKI**



## Czy pedagogika biblioteczna potrzebna jest w społeczeństwie informacyjnym?

Swoje doroczne konferencje organizuje tradycyjnie Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w pałacu jarocińskiej filii. Tym razem zaproszono bibliotekarzy i pedagogów na konferencję pt. „**Pedagogika biblioteczna w aktualnych uwarunkowaniach**”. Jest to kontynuacja zeszłorocznego spotkania poświęconego problemom edukacyjnym, informacyjnym i medialnym bibliotek w dobie kształtującego się społeczeństwa informacyjnego. W zamierzeniu organizatora w czasie kolejnych narad będą omawiane szerzej podstawowe zagadnienia, które określają funkcje bibliotek w społeczeństwie informacyjnym. Konferencja nt. pedagogiki bibliotecznej, zagadnienia raczej rzadko prezentowanego na forum publicznym i trochę jakby zapomnianego w ostatnich latach, odbyła się w dniach 29.11.-1.12.2005 r.

Pedagogika biblioteczna jako dziedzina nauki „o istocie, zasadach, metodach i organizacji procesu oświatowo-wychowawczego w bibliotece” dotychczas bardziej kojarzyła się z nurtami pedagogiki przełomu XIX i XX w. Dopiero w okresie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego (społeczeństwa wiedzy) datuje się renesans tej dyscypliny. Wzrasta bowiem rola działalności edukacyjnej bibliotek; biblioteki promują umiejętność uczenia się oraz uczestnictwa w kształceniu ustawicznym. Współdziałają w tym zakresie ze szkołami, przedszkolami i innymi instytucjami kulturalno-oświatowymi (muzea, domy kultury itp.) i w sposób oczywisty wspomagają proces edukacji szkolnej i pozaszkolnej. W wielu krajach biblioteki traktują działania edukacyjne, zwłaszcza w zakresie dziedzictwa kulturowego, jako swoją podstawową misję wobec społeczeństwa. W sferze oddziaływań pedagogiki bibliotecznej są programy rozwoju czytelnictwa, aspekty etyczne korzystania z mediów i informacji, procesy kształcenia ustawicznego.

Wygłoszone w czasie trzech dni konferencji referaty dotyczyły problemów działań edukacyjnych bibliotek w aspekcie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa wiedzy. Zastanawiano się nad rozwojem pedagogiki bibliotecznej, której początki datują się na przełomie XIX i XX w. oraz nad współczesnym obliczem tej dyscypliny badawczej i jej rozwojem w kierunku pedagogiki medialnej. Działalność edukacyjna bibliotek pełni na pocz. XXI w. ważną

rolę w rozwoju społeczeństwa wiedzy, istotne są także problemy kształcenia bibliotekarzy i kreowania wizerunku tej profesji.

Referat prof. dr hab. **Joanny Papuzińskiej** pt. *Społeczne koncepcje Heleny Radlińskiej* stał się podstawą dalszych rozważań. Helena Radlińska jest prekursorką nowoczesnego oblicza pedagogiki bibliotecznej. Jej przesłania w zakresie sfery społecznej, ekonomicznej, politycznej są wciąż aktualne i zasługują na szczególną uwagę. Problemy, będące przedmiotem zainteresowań Radlińskiej mają dużą moc oddziaływania w czasach współczesnych; obecnie, tak jak poprzednio, przywiązuje się dużą wagę do funkcji czytania, sprawności czytania, walki z analfabetyzmem funkcjonalnym. Akcje propagujące czytanie są organizowane w prawie każdej bibliotece. Społeczna funkcja bibliotek, jej oddziaływanie na środowisko to kwestia w pełni uzasadniona. Również rola bibliotekarza wg koncepcji Radlińskiej w dużej mierze odpowiada współczesnemu wyobrażeniu tej profesji.

Prof. dr hab. **Marian Walczak**, w swoim wystąpieniu skoncentrował się na problematyce pedagogiki medialnej (*Wyzwania dla pedagogiki mediów w bibliotekach*), dyscyplinie, która zaczęła się kształtować wraz z rozwojem mediów. Autor stwierdził, iż „świadomość znaczenia pedagogiki medialnej w naszym kraju przebija się wciąż bardzo wolno i znajduje swoje odzwierciedlenie w edukacji i wychowaniu w sposób wciąż mało znaczący”. Powodem tej sytuacji jest brak odpowiednio przygotowanych kadr. Panowanie nad treściami oferowanymi w źródłach medialnych wymknęło się spod kontroli wychowawców, rodziców, pedagogów a nawet części naukowców. Powoli w literaturze pedagogicznej zaczynają się formować obszary zainteresowań pedagogiki medialnej (teoria komunikacji medialnej, teoria i praktyka kultury mediów, technologia informacyjna, metodyka kształcenia medialnego). Wyzwania pedagogiki medialnej są ogromne, od niej zależy nowy ład moralny, organizacyjny, ekonomiczny, edukacyjny w przyszłym polskim społeczeństwie. Analizuje ona i opisuje różne sytuacje wychowawcze i edukacyjne, wyjaśnia zjawiska wychowawczo-edukacyjne poprzez odwołania do wiedzy z różnych dziedzin życia, środki i działania umożliwiające eliminację negatywnego wpływu mediów. Autor referatu omówił także style i środ-

ki dydaktyczne stosowane w pedagogice medialnej.

**Dr Marianna Banacka** w referacie pt. *Pedagogika biblioteczna w społeczeństwie wiedzy* pokazała w dużym skrócie proces kształtowania się współczesnego oblicza pedagogiki bibliotecznej. Na przeł. XIX i XX w. podstawą rozwoju pedagogiki bibliotecznej były zagadnienia upowszechniania książki i rozwijanie czytelnictwa. Po II wojnie światowej nastąpiło przewartościowanie zadań biblioteki w kierunku działań informacyjnych i dokumentacyjnych. Współczesny użytkownik biblioteki oczekuje szybkiej, precyzyjnej informacji, a swoje potrzeby sam definiuje. Pedagogika biblioteczna w społeczeństwie wiedzy określa sferę działań edukacyjnych biblioteki w zakresie umiejętności uczenia się, uczestnictwa w kształceniu ustawicznym, posługiwania się informacją, rozpoznaje potrzeby odbiorców bibliotek, przygotowuje do aktywnej pomocy w zdobywaniu wiedzy, organizuje odpowiednie narzędzia do wyszukiwania informacji i zapewnia dostęp do niej. Biblioteki powinny tworzyć zaplecze dla edukacji szkolnej i pozaszkolnej, być otwarte na nowe formy kształcenia i samokształcenia.

Problem edukacyjnej działalności współczesnych bibliotek był przedmiotem rozważań **prof. Elżbiety Barbary Zyberty** w referacie pt. *Biblioteki i działalność edukacyjna*. Biblioteki w wielu krajach traktują działalność edukacyjną jako podstawową misję wobec środowiska. Prowadzone przez nie usługi skupiają się na promocji czytelnictwa, kształceniu informacyjnym i rozwijaniu zainteresowań dziedzictwem kulturowym. Celem programów edukacyjnych realizowanych przez biblioteki jest dostrzeżenie znaczenia informacji, kształcenia ustawicznego, a także zwiększenie korzystania z biblioteki i jej zasobów. Referentka zwróciła uwagę na działalność edukacyjną prowadzoną przez biblioteki narodowe (Argentyna, W. Brytania, USA), szerzej omawiając działania bibliotek dla dzieci w Norwegii i realizację, zakończoną sukcesem programu preferującego rozwój umiejętności czytania oraz świadomości znaczenia czytania jako podstawy uczenia się.

Ten wątek tematyczny kontynuowała **Anna Puścińska**, omawiając funkcje edukacyjne bibliotek w kontekście medializacji otoczenia. Referentka zwróciła uwagę na prawne aspekty związane z czytelnictwem oraz aspekty etyczne, wynikające z korzystania z mediów i informacji. Te problemy powinny znaleźć się w sferze oddziaływań pedagogiki bibliotecznej.

Przedmiotem zainteresowań współczesnej pedagogiki bibliotecznej są problemy kształcenia bibliotekarzy, pracowników informacji. Problemy te zostały poruszone w referatach: **prof. dr hab. Mirosława Śmiałka** *Kształcenie bibliotekarzy*

*w pedagogicznej mądrości i Marii Lamberti Permantna* *edukacja specjalistów informacji naukowej wobec oczekiwań środowiska akademickiego*. Wpływ bibliotek na kształtowanie się społeczeństwa wiedzy zdeterminowany jest odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym bibliotekarzy i pracowników informacji, zwłaszcza w zakresie umiejętności komunikacyjnych, obsługi systemów informacyjno-bibliotecznych, świadomego kreowania zasobów bibliotecznych. Tematyka kształcenia przyszłych bibliotekarzy bibliotek naukowych oscyluje w kierunku zagadnień praktycznych, związanych z nowoczesną organizacją i zarządzaniem biblioteką, obiegiem informacji (dokumentów), komputerowymi systemami bibliotecznymi, komputerowym opracowaniem zbiorów, organizacją dostępu do źródeł informacji, użytkowaniem Internetu. Coraz bardziej odchodzi się od ogólnego przygotowania humanistycznego bibliotekarzy. Ten blok zagadnień zamknęło wystąpienie **prof. dr hab. Jerzego Świdzińskiego** pt. *Spór o wizerunek bibliotekarza*, będące ostrą polemiką z artykułem Anety Firlej-Buzon *Jaka bibliotekarka* opublikowanym w „Poradniku Bibliotekarza” w 2003 r. (nr 9). Na wizerunek bibliotekarza, składają się nie tylko wiedza, umiejętności, cechy osobowościowe, ale również wygląd zewnętrzny.

Ważną rolę w pedagogice bibliotecznej odgrywa funkcja komunikacyjna. A komunikacja to słowo. Ten problem rozważały: **dr Magdalena Dyrlica** *Słowo w epoce ponowoczesnej* i **dr Małgorzata Pietrzak** *Elementy retoryki praktycznej w bibliotece*. Pierwsza autorka w swoim wystąpieniu omówiła sens i znaczenie słowa, jego funkcje informacyjne, komunikacyjne a także problem manipulacji słowem. Wskazała na 4 techniki wywierania wpływu na odbiorcę komunikatu (perswazja wstępna, wiarygodność źródła, konstruowanie i przekazywanie komunikatu, kontrolowanie uczuć). „Nie interesuje nas prawda, słuchamy tego, co chcemy usłyszeć, oglądamy tego, kogo chcemy oglądać”. Retoryka praktyczna jest obecna w bibliotece, a spełnienie wymagań komunikacyjnych jest możliwe poprzez wykorzystanie narzędzi z zakresu retoryki praktycznej – konstatowała Małgorzata Pietrzak. Na licznych przykładach referentka przeanalizowała sposoby użycia narzędzi retorycznych, norm stosowanych w mowie publicznej, przedstawiła zasady budowy komunikatu, prowadzenia rozmów, wystąpień publicznych.

Kolejne wystąpienia dotyczyły praktycznej sfery działalności edukacyjnej bibliotek publicznych. O szeroko prowadzonych zadaniach edukacyjnych w *Dzielnicy Bibliotece Publicznej* Warszawa-Ursus mówił **Piotr Jankowski**. Jego oferta edukacyjna jest bogata i skierowana do wszystkich grup wiekowych, a działania biblio-

teki dotyczą kształcenia ustawicznego, międzykulturowego, edukacji pozaszkolnej. Przykład lekcji bibliotecznej – przygotowanej przez **Izabelę Oleaszewską-Porzycką** pt. *Historia jak bajka* – z okazji obchodów 140-lecia przyznania praw miejskich Katowicom jest próbą wykorzystania multimediów w procesie edukacyjnym najmłodszych.

Całość rozważań o współczesnym obliczu pedagogiki bibliotecznej i medialnej zamknęło wystąpienie **Marka Poniedziałka** omawiające zachodnoniemieckie doświadczenia w dziedzinie pedagogiki bibliotecznej i regionalnej na przykładzie Johannes-Küninzig-Institut für Ostdeutsche Volkskunde we Fryburgu. Autor referatu przybliżył uczestnikom konferencji działalność instytutu, który specjalizuje się w dokumentowaniu i informowaniu problemu ludoznawstwa wypędzonych Niemców, jak również ludoznawstwa i funkcji folkloru w życiu wspólnot lokalnych.

Zorganizowana przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej

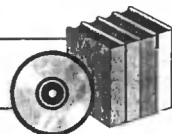
w Warszawie konferencja, przy merytorycznej współpracy Instytutu Informatyki i Studiów Bibliologicznych UW oraz Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu nie wyczerpuje całości zagadnienia, ale z pewnością jest ważnym przyczynkiem do rozwoju pedagogiki bibliotecznej – dziedziny wiedzy, której renesans datuje się w czasach nam współczesnych, w okresie tworzenia podstaw społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy.

Zaprezentowane w czasie trzech dni konferencji jarocińskie referaty pozwoliły spojrzeć na pedagogikę biblioteczną i nową dziedzinę – pedagogikę medialną w ich procesach rozwojowych, jako na niezwykle istotne wyzwania w codziennej działalności biblioteczno-informacyjnej w polskich bibliotekach.

**JADWIGA CHRUŚCIŃSKA**

gł. specjalista  
Centrum Edukacji Bibliotekarskiej,  
Informacyjnej i Dokumentacyjnej

## KSIĄŻKA



### Świat książki dziecięcej

#### ■ Baśń i dziecko

*Bajki zostaną dopóty,  
Dopóki nie zbraknie  
Na świecie dzieci oraz ludzi  
Wrażliwych na piękno.*

(Ignacy Matuszewski)

Baśń, inaczej bajka magiczna – jeden z podstawowych gatunków epiki, niewielkich rozmiarów utwór o treści fantastycznej, nasyconej cudownością związaną z wierzeniami magicznymi – towarzyszyła ludzkości od zawsze, przekazywana z pokolenia na pokolenie przez babki, piastunki, niańki. Mimo wielu prac jej poświęconych, ani jej początki, ani związki międzynarodowe nie są dotąd dostatecznie wyjaśnione. Wiadomo jedynie: że różne wątki powstawały w różnych czasach; że już w III tysiącleciu p.n.e. znana była w Egipcie; że tą samą lub podobną treść mają baśnie z różnych kontynentów; że łączy je podobieństwo poetyki.

Pierwszym w historii piśmiennictwa zapisem ludowych baśni magicznych jest zbiór *Rozkoszy nocy* Francesca Straparoli (1480-1557), następnym wydanym w latach 1634-1636 zbiór *Baśni nad baśnianami* Gianbattisty Basile. We Francji ogromną, trwającą do dziś popularność zdobyły wydane w 1697 r. *Baśnie Babci Gąski* zebrane

i opracowane przez Karola Perrault. Trzeba jednak podkreślić, że Perrault zebrał w swym tomie baśnie przeznaczone zasadniczo dla czytelników dorosłych. Stąd np. Sinobrody morduje swoje żony i przechowuje ich zwłoki a Czerwony Kapurek ginie w paszczy wilka i nikt nie przychodzi mu z pomocą, dziewczyna w oślej skórze natomiast ucieka w tym przebraniu przed kazirodczą miłością ojca. I dodać należy, że ta sama krążąca w ludowej wersji ustnej baśń była jeszcze bardziej makabryczna. Opowiadano je bowiem ku przestrodze, aby uczulić słuchacza na swego rodzaju nemezis – każdy występki musi być ukarany, cnota natomiast nagrodzona. Dopiero późniejsze przeróbki, adresowane do młodego czytelnika, pozbawiono owych przerażających treści. Równie dużą popularność jak baśnie Perraulta zyskały opublikowane w latach 1704-1717 w zbiorze pod tytułem *Tysiąc i jedna noc* baśnie hinduskie, perskie i rzymskie (dzięki nim uważa się, że baśń jako gatunek ma swe korzenie w Indiach).

Filozofia oświecenia była przeciwnikiem rozbudzania wyobraźni dziecięcej opowieściami o wrótkach, czarownicach i ich magicznym działaniu, ale już romantyzm przywrócił należne im prawa. Właśnie wtedy, bo w latach 1812-1815, powstał bogaty zbiór *Baśnie dla dzieci i domu* braci Wilhelma i Jakuba Grimm. Są one, jak wszystkie poematy ludowe, pełne scen obrazują-

cych krzywdę, chęć odwetu i nieubłaganą sprawiedliwość: zła czarownica, która tuczy Jasia i Małgosię, żeby ich zjeść, zostaje przez nich spalona, złe siostry Kopciuszka zostają za swoją chciwość ukarane.

Nieco później, bo w 1835 r. pojawiły się tłumaczone na większość języków świata *Baśnie opowiedziane dzieciom* Duńczyka Jana Christiana Andersena. Te jednak nie są już typowym zbiorem zasłyszanych i opracowanych baśni i podań ludowych. Są to baśnie literackie, w całości stworzone przez autora z myślą o czytelniku. W tych baśniach nie ma już typowego ludowego schematu. Dziewczynka z zapałkami umiera, mimo że nie zrobiła nic, czym zasłużyłaby na karę. Po prostu jej los nikogo nie obchodzi. Tu jeżeli już pojawia się księżniczka, to mokra, zziębnięta i w łachmanach; choinka przeżywa cudowny sen wigilijny, a ołowiany żołnierz zakochuje się w papierowej baletnicy. Tu już nic nie jest oczywiste i przewidywalne, pełno akcji, skrytych myśli, analogii i skojarzeń. Andersen stworzył bowiem nowy typ fantastyki baśniowej, w którym elementy cudowności są ściśle powiązane z elementami życia codziennego – była to na owe czasy prawdziwa rewolucja.

Podobnie do Andersena w realiach życia codziennego osadził swą baśń Włoch Carlo Lorenzini (pseudonim Collodi). Jest to opowieść o drewnianym pajacyku o imieniu Pinokio, którego ożywiła miłość jego stwórcy – stolarza Dżepetto. Baśń pod tytułem *Pinokio* ukazała się w 1886 r. a jej walory wychowawcze są aktualne do dziś.

Wśród baśni literackich pojawiła się też kpina z klasycznej baśni ludowej. Taką kpiną jest baśń Anglika Wilhelma Thackeray opublikowana w 1855 r. pod tytułem *Pierścien i róża*. Wszystko jest tu na opak. Np. czarna wróżka jest najbardziej pracowita i usłużna w całym czarodziejskim świecie, jest wzorem cnót.

Równie niecodzienną atmosferę sennego widzenia, w którym splatają się w sposób nieoczekiwany wątki codzienności stworzył w swoich baśniach Alicja w krainie czarów (1865), Alicja po drugiej stronie lustra (1872), angielski matematyk Charles Dodgson (pseudonim Lewis Carroll). Jest to nie tylko wspaniała baśń dla dzieci, ale też arcydzieło opisu działania ludzkiej podświadomości i umysłu pogrążonego we śnie. Innym, bo większym rodzajem baśni literackiej jest napisana w 1896 r. przez Polkę Marię Konopnicką baśń pt. *O krasnoludkach i sierotce Marysi*. Mówi ona prozą poetycką o perypetiach Marysi i biednego chłopca Skrobka, którym w ich kłopotach pomocy udzielają krasnoludki. O doli prostego ludu wiejskiego opowiada też nieco później Wacław Sieroszewski w *Bajce o żelaznym wilku* i *Darach wiatru północnego*.

Z upływem czasu świat się rozwijał, zmienił – zmieniała się również baśń, ale żywe zainteresowanie nią pozostało. Np. nową tematykę baśniową stworzył Amerykanin Frank Baum w opublikowanym w 1899 r. *Czarnoksiężniku z Oz*. Jest to opowieść o niesamowitych przygodach małej Dorotki w cudownej oazie i szmaragdowym grodzie. Następny był Szkot James Matthew Barrie, który w 1906 r. powołał do życia *Piotrusia Pana* – chłopca, który nie chciał dorosnąć. W 1923 r. natomiast ukazał się *Król Maciuś pierwszy*, baśń polskiego lekarza i psychologa Janusza Korczaka mówiąca o problemach filozoficznych i dylematach władzy małego króla reformatora. Nieco później utworzy Kornela Makuszyńskiego, a wśród nich *O dwóch takich co ukradli księżyc* – opowieść o piekielnych bliźniętach Jacku i Placku i *Baśń o księciu Gotfrydzie, Rycerzu Gwiazdy Wigilijnej* Haliny Góreckiej.

W 1937 r. w urokliwy sposób, w baśni pt. *Hobbit* przygody stworka – hobbita o imieniu Bilbo opisał Anglik John Tolkien. Mnóstwo tu skrzatów, elfów, trol i goblinów snujących się po angielskich wrzosowiskach. Ten tajemniczy, baśniowy temat rozwinął w trzymtomowej opowieści pt. *Władca pierścieni* – 1954-1955 (część I – *Bractwo pierścienia*, część II – *Dwie wieże* i część III – *Powrót króla*).

Jedną z najpiękniejszych baśni pt. *Mały książę* napisał w 1943 r. francuski lotnik Antoine de Saint Exupery. Powstała ona jakby na przekór wojennej fali przemocy. Mówi o podstawowych wartościach ludzkich, jest spojrzeniem z innej perspektywy na sprawy ludzkie, subtelną opowieścią o przyjaźni i odpowiedzialności jako wartościach, które podtrzymują wiarę człowieka w sens istnienia. Do tego stopnia zachwyca ona do dziś liczne rzesze czytelników, że kanadyjski autor książek dla dzieci Jean Pierre Davids dopisał jej dalszy ciąg pt. *Mały książę odnaleziony*. Tym razem mały książę szuka ratunku dla swojej planetki zaatakowanej przez tygrysa. Od 1948 r. rekordy popularności biją *Opowieści o Muminkach* Finiki Tove Janson – twórczyni cyklu opowieści o zabawnych trolach – skrzatach, żyjących w ukrytych leśnych domkach. Ukazała się cała seria przygód Muminków, w której autorka w bardzo prosty sposób opowiada o przeżyciach, radościach i smutkach tych dziwnych ludków. Do grupy najwybitniejszych autorów baśni dołączył w latach 90. XX w. szwedzki filozof Jostein Gaarder. Spod jego pióra wyszły m.in.: *Świat Zofii*, *Tajemnica Bożego Narodzenia*, *Przepowiednia Dżokera* – urokliwe opowieści z pogranicza fantazji i prawdy. Odkryciem ostatnich lat natomiast stała się Angielka Joanne K. Rowling, twórczyni serii niesamowitych opowieści o uczniu szkoły magii i czarodziejstwa Harrym Potterze. Biją one na całym świecie, nienotowane od lat rekordy popu-



larności. Są tacy, którzy uważają je za książki najpopularniejsze w całej historii.

Trwa więc baśń dzięki najpierw przekazom ustnym, później pisemnym, jeszcze później dzięki wciąż nowym, pełnym inwencji autorom, i oczywiście dzięki jej wiernym czytelnikom – głównie dzieciom. Bo to one zagarnęły na swą własność ten pierwotnie spełniający szersze zapotrzebowanie gatunek literacki. Bo właśnie do dzieci baśń przemawia najbardziej, dzięki ich większej wrażliwości i wyobraźni. To dla nich jest ona źródłem wzruszeń kształtujących życie wewnętrzne. Baśń jest typem literatury wyobraźniowej. Ćwiczy fantazję zmuszając dziecko do śledzenia szybkiej akcji, do nagłych zmian wyobrażeń, jak zmiany proporcji (Alicja), przekształcenie (Kopciuszek), zaklinalenie człowieka w przedmiot lub zwierzę (Pierścień i Róża). Dzięki artystycznemu słowu baśń rozbudza dziecięcą wyobraźnię, uczy myślenia; dzięki częstym zagadkom ćwiczy pamięć. Najsilniej jednak działa baśń na uczucia dziecka. Współczuje ono pokrzywdzonym, cieszy się ze zwycięstwa dobrych i klęski złych, niepokoi gdy pojawiają się problemy i niebezpieczeństwa.

Wyobraźnia, spostrzegawczość, uwaga, pamięć, uczucia, myślenie – tak rozległe jest oddziaływanie baśni na dziecko. Nie ma drugiego takiego gatunku literackiego, który zdołałby poruszyć jednocześnie i tak intensywnie tyle różnych elemen-

tów psychiki. I to wcale nie koniec, baśnie bowiem mają ogromny wpływ na etyczny rozwój dziecka, bo wyraźnie rozgraniczają dobro i zło. Stąd lektura baśni czyni dziecko lepszym, bogatszym wewnątrznie, daje mu wiarę w triumf dobra. Ma też baśń walory kompensacyjne. Historia Kopciuszka, Głupiego Jasia, czy brzydkiego kaczątka dostarcza nadziei komuś kto czuje się słaby i pokrzywdzony – gorszy w świecie „mądrych” dorosłych. Jednocześnie jest baśń środkiem kształcenia literackiego. Tu dziecko styka się po raz pierwszy z bohaterem, akcją, kompozycją utworu – elementami, które spotykać będzie w całej literaturze.

A dzieci? Nie wiedzą czego baśń je uczy, co w nich pogłębia i kształtuje – one ją po prostu kochają. Ten świat, w który je przenosi, jest ich światem. Bez strachu i zdziwienia wchodzą w to wielkie widowisko pełne czarodziejskich postaci, magicznych słów i przedmiotów, gdzie akcja przechodzi z niemożliwości w niemożliwość, by dotrzeć wreszcie, tam gdzie spełniają się sny i marzenia o szczęściu, potędze i bogactwie – w krainę fantazji.

**ALEKSANDRA SMOLEŃSKA**

nauczyciel bibliotekarz  
w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5  
Mistrzostwa Sportowego  
im. Mariana Bublewicza w Olsztynie

---

## **SALON** **PISARZY – Bogdana Klukowskiego**

### **Sceptyczny świadek epoki**

Dla pisarza własna biografia, wyniesione z życia doświadczenia, są niewyczerpanym źródłem do tworzenia konstrukcji literackich. **Janusz Krasieński** jest jednak przypadkiem szczególnym. Oto szesnastoletni warszawiak, w czasie wojny członek Szarych Szeregów, dostaje się do niemieckiej niewoli. Przebywa w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu, potem w Dachau. Po wyzwoleniu przebywa w Niemczech w amerykańskiej strefie okupacyjnej, gdzie się uczy i służy w polskich formacjach wartowniczych. Już jako dziewiętnastolatek wraca do kraju, ale zostaje aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych i skazany na 15 lat więzienia. Wyrok odbywa w więzieniu mokotowskim w Warszawie, także w Rawiczu i we Wronkach. Na fali odwilży w 1956 r. zostaje zwolnio-

ny i może zacząć normalne życie. Co po takich doświadczeniach mógł robić 28-letni mężczyzna, który spędził najlepszy okres rozwoju człowieka najpierw w obozach koncentracyjnych a potem 9 lat w polskich więzieniach bez świadomości winy, w poczuciu wielkiej krzywdy i zniewolenia? Z takim życiorysem można było tylko pisać, by ten nieludzki czas odreagować i oswoić. Tak jak czynił to o kilka lat starszy Tadeusz Borowski.

Po wyjściu z więzienia debiutował drukiem wiersza w 1956 r. w tygodniku „Po Prostu” i opowiadania w „Przeglądzie Kulturalnym”. Czasopiśmie te wraz ze „Współczesnością” były również widomym znakiem odnowy życia społecznego po okresie ponurego i represyjnego stalinizmu. Janusz Krasieński w latach sześćdziesiątych związał się z teatrem Polskiego Radia, gdy słuchowiska pisali tak znani autorzy, jak Władysław Terlecki, Jarosław Abramow-Newerly, Henryk Bardijewski i Ireneusz Iredyński i był to okres naj-

większego rozwoju tego gatunku. Słuchowiska i dramaty Krasińskiego były drukowane w miesięczniku „Dialog” a potem przenoszone na scenę „teatru wyobraźni”. Swoje słuchowiska autor do dziś publikuje w tym czasopiśmie.

W latach 60. XX w. powstawały także pierwsze utwory prozatorskie i reportaże. Te ostatnie ukazywały się w Wydawnictwie „Iskry” pod opieką piastunki tego gatunku – redaktor Krystyny Goldbergowej, mającej znaczny udział w powstaniu polskiej szkoły reportażu. Wówczas także Krasiński udowodnił, że umie swobodnie korzystać z różnych konwencji i stylów pisarskich. Jego dramaty, szczególnie *Czapa, czyli Śmierć na raty* (czasem z podtytułem „komedia ponura w dwóch aktach”), także *Wkrótce nadejdą bracia* oraz *Śniadanie u Desdemony* odnosiły sukcesy na scenach krajowych i zagranicznych. Autor wykorzystuje w tych i pozostałych utworach dramatycznych znaną z własnego doświadczenia tematykę wojenną lub tuż powojenną, co jest okazją do ukazania dramatu jednostki uwikłanej w niezawinione i tragiczne sytuacje. Obok elementów zagrożenia znajdujemy jednak występujące napięciem jak w życiu zachowania ludzkie, wywołujące krótkotrwałe rozbawienie. Widoczne jest umiejętne posługiwanie się analizą psychologiczną oraz wykorzystywanie szczegółów i swego rodzaju zbliżeń, obserwacji ludzi i przyrody. Jeden z dramatów, *Kochankowie z klasztoru Valdemosa*, był odmienny tematycznie – traktował o ostatnich latach pożycia pary znanych kochanków – Fryderyka Chopina i George Sand. Doświadczenia pisarstwa dramaturgicznego pozwalają autorowi na adaptację utworów prozatorskich dla potrzeb sceny teatralnej lub filmu, czego przykładem są takie utwory jak *Wózek*, *Haracz szarego dnia*. Także na przekładanie dramatów na język scenariuszy filmowych.

Od 1980 r. Krasiński pisze niemal wyłącznie utwory prozatorskie. W wielu wywiadach mówił, że poza dramaturgią coraz bardziej wciąga go pisarstwo powieściowe. Pierwszą powieścią był *Syn Wallenroda*, oparty na autentycznych losach Stanisława Schwallenberga, polskiego harcerza i Ślązaka z pochodzenia z okresu przedwojennego i czasów drugiej wojny światowej. W powieści występuje jako Altenberg. To dramat uwikłania w historię, w konieczność dokonywania wyborów i podejmowania decyzji, które tak naprawdę powinny omijać człowieka. To opis zdarzeń, które mogą być uznane wręcz za nieprawdopodobne, choć poświadczone w źródłach historycznych.

Ostatnie dziesięciolecie zeszłego wieku było dla autora okresem wytężonej pracy prozatorskiej. W jej efekcie powstał złożony z trzech obszernych powieści (*Na stracenie*, *Twarzą do ściany* i *Niemoc*) cykl połączony chronologią i osobą

głównego bohatera Szymona Bolesty. Można w uproszczeniu wobec nich zastosować używaną po 1956 r. terminologię „literatura rozliczeniowa”. Termin ten miał ważne, także terapeutyczne znaczenie i określał tak pisarstwo opisujące mniej więcej trwający jedno dziesięciolecie okres stalinizmu w Polsce. I tak to się eufemistycznie wówczas nazywało. U Krasińskiego to jest nie tylko rozliczenie z jedną epoką, ale z kilkoma dziesięcioleciami, także rozliczenie bohatera z samym sobą, zatem wymierzanie światu sprawiedliwości w stylu conradowskim.

W 2005 r. ukazała się powieść *Przed agonią*, która jest dalszym ciągiem poprzedniej trylogii. Chronologicznie dotyczy okresu od Marca '68 do zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki w 1984 r. W uzasadnieniu przyznania autorowi nagrody im. Andrzeja Kijowskiego nazwano te powieści „wspomnieniami i epizodami z polskiego domu umarłych w czasach komunistycznych”.

Krasiński należy do twórców o imponującym dorobku i niezwyklej różnorodności form artystycznej wypowiedzi słownej. Wciąż tworzy, wyklada gościnnie w Collegium Civitas i jest od kilku miesięcy prezesem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Takim jak on należy się znacznie obszerniejsze niż dotychczasowe miejsce także w portalu internetowym Instytutu Książki.

## Powieści i opowiadania

- *Haracz szarego dnia*, IW PAX 1959, Czytelnik 1973.
- *Jakie wielkie słońce* (opowiadania), Iskry 1962.
- *Wózek*, Czytelnik 1966, 1979.
- *Skarga* (opowiadania), Iskry 1968.
- *Syn Wallenroda*, KAW 1980.
- *Gdybyś poszedł pierwszy* (opowiadania), Wydawnictwo Literackie 1983.
- *Na stracenie*, Versus 1992.
- *Twarzą do ściany*, Czytelnik 1996.
- *Niemoc*, Prószyński i s-ka 1999.
- *Przed agonią*, Arcana 2005.

## Dramaty i słuchowiska w formie książkowej

- *Czapa i inne dramaty*, PIW 1973.
- *Kochankowie z klasztoru Valdemosa*, Czytelnik 1980.
- *Śniadanie u Desdemony* (słuchowiska radiowe), Wyd. Radia i Telewizji 1976.

## Dramaty i słuchowiska drukowane w ostatnich latach w miesięczniku „Dialog”

- *Krzak gorejący. Rzecz o Kazimierzu Pużaku*. Sztuka w dwóch aktach, „Dialog” 1995 nr 10.
- *VIP, nie jesteś moim psem*. Słuchowisko, „Dialog” 2005 nr 7-8.

## Reportaże

- *Przerwany rejs „białej marianny”*, Iskry 1960.
- *Trzeci horyzont*, Iskry 1964.
- *Żywiół dotąd nie znany* (wybór reportaży), Iskry 1973.

## Zrealizowane scenariusze filmowe

- *Wózek*, reż. Czesław i Ewa Petelscy, 1964.
- *Bariery dźwięku*, reż. Zbigniew Kuźmiński, 1968.
- *Haracz szarego dnia*, reż. Roman Wionczek, 1983.
- *Wkrótce nadejdą bracia*, reż. Kazimierz Kutz, 1985.
- *Zapamiętaj imię swoje* (współautor scenariusza Ernest Bryll), reż. Sergiej Kołosow, 2001.

## Nagrody

- 1961, Literacka Nagroda Młodych w dziale prozy za reportaże.
- 1967, Nagroda im. Stanisława Piętaka za *Wózek*.

● 1993, Nagroda Fundacji im. Władysława i Nelli Turzańskich za *Na stracenie*.

● 1997, Nagroda Marii Ginter za *Twarzą do ściany*.

● 1997, Nagroda Związku Rzemiosła Polskiego im. Władysława St. Reymonta, za całokształt twórczości.

● 2000, Nagroda im. Andrzeja Kijowskiego za cykl powieści.

● 2003, Nagroda polskiego PEN-Clubu w dziedzinie prozy za całokształt twórczości.

## Zalecane materiały prasowe

● Sława Bardijewska: *Dramaturgia radiowa Janusza Krasińskiego*. „Dialog” 1977 nr 8.

● *Pisanie stało się moją konspiracją* – rozmowa prowadzona przez Ryszarda Ciemińskiego. „Nowe Książki” 1992 nr 5.

● Krzysztof Masłoń: *Być pisarzem w Polsce*. „Magazyn Literacki” 1999 nr 12.

● Przemysław Czapliński: *Portret artysty z czasów nieprawości*. „Res Publica Nowa” 2000 nr 6.

● *Smutne wspomnienia pisarza* – rozmowa prowadzona przez Krzysztofa Lubczyńskiego. „Dziś. Przegląd Społeczny” 2005 nr 12.

# BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO



*Prezentacje bibliotek*

## Zaproszenie do Końskich

Proponujemy czytelnikom „Poradnika Bibliotekarza” zapoznanie się z naszą placówką. Od kilku lat Biblioteka Publiczna w Końskich inicjuje szereg przedsięwzięć i pomysłów, które doskonale sprawdziły się w warunkach naszego miasta, gminy i powiatu. Proponujemy zapoznać się z naszymi osiągnięciami, ale zarazem z opisem codziennych kłopotów i trosk.

BPMiG Końskie jest biblioteką o chlubnych tradycjach, liczącą ponad 80 lat i cieszącą się dużym uznaniem społeczności lokalnej. Sieć biblioteczną na terenie miasta i gminy tworzy łącznie 10 placówek – biblioteka macierzysta oraz 9 filii bibliotecznych. Biblioteka dysponuje księgozbiorem liczącym ponad 145 tys. wol., w tym w mieście blisko 77 tys. wol. Prenumeruje 32 tytuły czasopism. Rocznie rejestruje ponad 8 tys. czytelników, w tym blisko 2,5 tys. to czytelnicy do lat 15. Liczba wypożyczeń zbiorów na zewnątrz wynosi w skali roku około 144 tys. Czytelnie rejestrują blisko 30 tys. odwiedzin, udostępniając czytelnikom na miejscu ok. 110 tys. egz. książek

i czasopism oraz udzielając ponad 14 tys. informacji.

Od 1 września 1999 r. Biblioteka pełni zadania biblioteki powiatowej na mocy *Porozumienia* zawartego między samorządem powiatowym a samorządem miasta i gminy, koordynując pracę 8 bibliotek gminnych (w tym 2 miejsko-gminne) oraz 16 filii, działających na terenie powiatu.

W strukturze BPMiG Końskie działają: wypożyczalnia dla dorosłych, czytelnia, filia dla dzieci oraz kompletnie wyposażona pracownia komputerowa Gminnego Centrum Informacji, którą udostępniono użytkownikom w styczniu 2005 r.

Biblioteka, podobnie jak wiele innych, boryka się z problemami finansowymi, jednakże im większe były kłopoty finansowe, tym większa determinacja i motywacja do zdobywania funduszy zewnętrznych i pozyskiwanie środków na konkretne projekty. W ciągu ostatnich 3 lat udało się wiele dokonać w zakresie poprawy wyposażenia w nowoczesny sprzęt komputerowy, jak również zmodernizować bazę lokalową. Osiągnięcia te

umożliwiły m.in. opracowanie projektów i pozyskanie środków na realizację takich przedsięwzięć jak:

### Centrum Edukacji Ekologicznej

Projekt polega na rozwoju zajęć edukacyjnych związanych z szeroko ujmowaną ekologią. W oparciu o księgozbiór i czasopisma, gromadzone i uzupełniane są informacje związane z ochroną środowiska na Ziemi Koneckiej. CEE służy pomocą przede wszystkim młodzieży szkolnej. Prowadzone są różnorodne formy pracy z użytkownikiem indywidualnym i grupami zorganizowanymi – od udostępniania zbiorów, pomocy w wyszukiwaniu potrzebnych informacji, po spotkania z ekologami, ornitologami, leśnikami i in.

Organizowane są często wystawy prac o tematyce podróźniczej i przyrodniczej, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Centrum Edukacji Ekologicznej daje bibliotece możliwość ubiegania się o dodatkowe środki na prowadzoną działalność w zakresie edukacji ekologicznej, np. wnioskowanie o dotacje na sfinansowanie nagród rzeczowych w cyklicznie organizowanym konkursie fotograficznym.

Wiele działań podejmowanych przez bibliotekę wzajemnie się uzupełnia. Zajęcia edukacyjne łączone są z formami popularyzacji zbiorów, biblioteki, regionu. Tak jest w przypadku form pracy organizowanych przez CEE, jak również w zakresie edukacji ekonomicznej, którą biblioteka szczególnie intensyfikowała w ramach kolejnych projektów, uczestnicząc w znanej akcji Z EKONOMIĄ NA TY – BPMiG Końskie jest laureatem głównej nagrody w I edycji tego konkursu, a w II i IV edycji otrzymała wyróżnienia.

### Gminne Centrum Informacji

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki wygraniu przez Bibliotekę grantu w wysokości 50 000 zł. W III edycji konkursu na tworzenie gminnych centrów informacji ogłoszonego przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów „Pierwsza Praca”. Projekt biblioteki zyskał uznanie komisji oceniającej i został zaakceptowany do realizacji.

GCI zorganizowano w lokalu biblioteki w formie pracowni multimedialnej, składającej się z 10 komputerów podłączonych na stałe do Internetu. Pracownia wyposażona jest także w wysokonakładową kserokopiarke, skaner, faks i małe zaplecze poligraficzno-wydawnicze.

Zadaniem GCI jest udostępnianie sprzętu oraz łącza w celach szkoleniowych i edukacyjnych bezrobotnym, poszukującym pracy oraz pragnącym się przekwalifikować. Dla tych użytkowników oraz dla młodzieży uczącej się dostęp do Internetu jest bezpłatny.

Działające w strukturze biblioteki GCI prowadzi dwie strony internetowe: [www.konskie.infocentrum.com.pl](http://www.konskie.infocentrum.com.pl) (główna strona zawierająca dane adresowe, kontakt oraz informacje o celach i zadaniach realizowanych przez GCI), [www.kiosk.konskie.infocentrum.com.pl](http://www.kiosk.konskie.infocentrum.com.pl) (internetowa baza danych pn. „Kiosk z pracą”, w której znajdują się oferty pracy z terenu powiatu a także oferty osób poszukujących pracy. Użytkownicy mogą znaleźć także wzory dokumentów (CV, list motywacyjny) oraz zbiór adresów internetowych służących poszukiwaniu pracy w kraju i za granicą.

### Wydawnictwo Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie

**Arslibris** – Wydawnictwo Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie powstało w 2004 r., dzięki wsparciu projektu przez miejsko-gminne władze samorządowe.

Zakupiono kolorową drukarko-kopiarke laserową, dzięki czemu możliwe jest drukowanie we własnym zakresie folderów, katalogów, okładek i in. publikacji. Biblioteka podjęła także działalność wydawniczą na większą skalę. Zainicjowała wydawanie książek o tematyce historycznej w ramach serii >Końskie. Szkice historyczne<.

Dotychczas ukazało się 6 książek:

● B. Kacperski, J. Z. Wroniszewski: *Końskie i powiat konecki 1939-1945. Cz.1. Mieszkańcy Końskich w Kampanii Wrzesniowej*. Końskie 2004.

● B. Kacperski, J. Z. Wroniszewski: *Końskie i powiat konecki 1939-1945. Cz. 2. „Mała wojna” majora Hubala*. Końskie 2005.

● B. Kacperski, J. Z. Wroniszewski: *Końskie i powiat konecki 1939-1945. Cz. 3. Konspiracja konecka 1939-1943*. Końskie 2005.

● M. Chochowski: *Park Miejski im. Tarnowskich w Końskich*. Końskie 2005.

● M. Chochowski: *Zabytki sztuki sakralnej*. Końskie 2005.

● A. Werens: *Czarniecka Góra. Historia uzdrowiska*. Końskie 2005.

Ponadto w ramach współpracy z Miejsko-Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Końskich wydano także:

● R. Krakowiak: *Alkohol – fałszywy przyjaciel*. Końskie 2004.

● E. Drozd: *Takie sobie rymowanki. Wiersze na różne okazje*. Końskie 2004.

Cały proces związany z wydaniem książki odbywa się w bibliotece i wykonywany jest przez pracowników. Dodać należy, że posiadany sprzęt umożliwia przyjmowanie zamówień na druk zaproszeń, plakatów itp. druków reklamowych. Szeroko prowadzona działalność popularyzatorska oraz możliwości techniczne biblioteki sprawiają, że BPMiG Końskie pełni rolę centrum promocji miasta i gminy oraz powiatu.

Analizując działalność BPMiG Końskie w ostatnich latach widoczny jest postęp i rozwój placówki. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

– w 1999 r. ze środków budżetowych zakupiono do biblioteki pierwsze komputery (2 szt.) i program biblioteczny MAK – podjęto opracowanie zbiorów w wersji elektronicznej. Czytelnicy nie mieli możliwości korzystania z Internetu.

– lata 2003/2004 – pozyskano w darze 2 komputery, zakupiono kserokopiarkę i cyfrowy aparat fotograficzny, wyposażono pracownię multimedialną GCI (10 komputerów, kserokopiarka, skaner, fax), zakupiono drukarko-kopiarę kolor.

– 2005 r. – biblioteka pozyskała 3 komputery w ramach programu IKONKA. Zakupiono także 2 komputery przenośne, projektor komputerowy oraz kamerę, co jest związane z realizacją projektów dofinansowywanych ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (opracowane i prowadzone programy *Alkohol albo praca – tych rzeczy nie da się pogodzić*, *Klub radosnego dzieciństwa* oraz *Ośrodek dokumentacji audiowizualnej*).

Obecnie biblioteka posiada 19 komputerów, z tego dla czytelników dostępnych jest 9 stanowisk z bezpłatnym dostępem do Internetu.

Łatwy dostęp do nowych technologii komunikacyjnych wpływa na podniesienie poziomu usług informacyjnych i umacnia prestiż biblioteki w środowisku lokalnym. Ponadto biblioteka stara się zapewnić czytelnikom możliwie szeroki dostęp

do nowości wydawniczych, jak również prowadzi bardzo aktywną działalność popularyzatorską.

W ramach Galerii Arslibris organizowane są liczne wystawy malarstwa, rzeźby, fotografii i grafiki. Ciekawe propozycje przygotowywane są na imprezy plenerowe – prestiżowe cieszące się dużym zainteresowaniem, organizowane pod patronatem władz samorządowych powiatu oraz miasta i gminy, takie jak np.: Festiwal technologiczno-turystyczny Kuźnice koneckie (w 2005 r. odbyła się już VI edycja), Dni Końskich, Konecki Wrzesień, Dożynki czy Święto Hodowców Ryb – tzw. Konecka ryba. W ofercie biblioteki znajdują się kiermasze książek, ekspozycje książek, grafiki, rzeźby i loterie książkowe.

O prowadzonych działaniach informujemy na stronie internetowej biblioteki [www.biblioteka.konskie.pl](http://www.biblioteka.konskie.pl) (założona w 2003 r.), która jest bogato rozwinięta i stale aktualizowana. Znajdują się tam informacje o bibliotece, jej strukturze, historii oraz podstawowe dane o gminnych bibliotekach publicznych działających na terenie powiatu koneckiego. Jest to zarazem elektroniczna kronika biblioteki dokumentująca organizowane wystawy, realizowane ciekawsze formy pracy i projekty. Dzięki stronie internetowej można uzyskać informacje o księgozbiorze regionalnym, będącym w posiadaniu biblioteki. Zainteresowani publikacjami wydawanymi przez Wydawnictwo Arslibris mają możliwość dokonać tą drogą zakupu.

**DARIUSZ KOWALCZYK**

dyrektor Biblioteki Publicznej w Końskich

## Systematycznie czytamy

W Szkole Podstawowej nr 11 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Jaśle systematycznie czytamy dzieciom książki. Chcemy, aby nasi uczniowie czytali chętnie, płynnie, ze zrozumieniem, aby rozwijali wyobraźnię, pamięć, wzbogacali zasób słownictwa oraz swoją wiedzę. Akcję prowadzimy od 2003 r. Bibliotekarz, wszyscy nauczyciele oraz rodzice przez cały rok szkolny przynajmniej raz w tygodniu, na lekcjach przez 10-15 minut czytają dzieciom wybrane pozycje literatury dla dzieci i młodzieży. Do tej pory były to m.in.: A. Oppman – *Legends warszawskie*, C. Collodi – *Pinokio*, D. Defoe – *Przypadki Robinsona Crusoe*, K. Dickens – *Opowieść wigilijna*, A. Szklarski – *Tomek na wojennej ścieżce*, Ch. Perrault – *Bajki*, H. Ch. Andersen – *Baśnie*, J. K. Rowling – *Harry Potter*, P. Kordyasz – *Stefek (opowiadania o dzieciństwie Stefana Kardynała Wyszyńskiego)*, W. J. Grimm – *Baśnie*, J. Brzechwa – *Brzechwa dzieciom*, J. Tuwim – *Wiersze*,

H. Kostyrko – *Klechdy domowe*, S. Wortman – *U złotego źródła*, M. Konopnicka – *Co słonko widziało*, *Baśnie polskie* – wybór Anna Sójka, różne legendy o Jaśle i regionie. Zawsze uwieńczeniem całorocznej akcji jest uroczyste spotkanie, na które zapraszamy ciekawych gości, prezentujących swoje zainteresowania, pasje, poszerzających uczniom wiedzę o regionie oraz czytającym im książki. Na przykład w czerwcu 2004 r. zaprosiliśmy ciekawych ludzi z naszego regionu. Byli to: Jan Konieczny – autor książki *Dąbrówka*, za którą otrzymał prestiżową Nagrodę im. Franciszka Kotuli oraz Leszek Znamirowski – redaktor historyczny dwumiesięcznika „Region Jasielski”, autor książki *125 lat Szkoły Podstawowej nr 10 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego – „Hubala” w Jaśle*, współautor książki *Brzyszczyki*.

Osoby te czytały i opowiadały dzieciom ciekawe legendy związane z naszym regionem (np. o Czarnym Rycerzu z Potakówki), przedstawia-

ły swoje zainteresowania, pasje dotyczące najbliższej okolicy. Spotkanie urozmaicały zagadki literackie zadawane przez bibliotekarkę. Na zakończenie dzieci otrzymały rysunki przedstawiające Czarnego Rycerza, które miały wkleić do swoich zeszytów. Cieszymy się, że dzieci miały możliwość wysłuchania utworów czytanych nie tylko przez nauczycieli, z którymi spotykają się na co dzień, ale również przez inne osoby, które dostarczyły im jeszcze dodatkowej wiedzy o regionie.

Ponadto uczniowie, którzy przychodzą do szkoły przed lekcjami lub zostają po lekcjach, spędzają kilka godzin w świetlicy lub bibliotece. Wówczas wychowawcy świetlicy lub bibliotekarze czytają im bajki, baśnie, wiersze, opowiadania. Biblioteka szkolna organizuje wystawy naj-

bardziej ulubionych książek dziecięcych i młodzieżowych, a także spotkania z Kołem Przyjaciół Biblioteki. Rezultaty są coraz lepsze. Uczniowie częściej przychodzą do biblioteki, pytają o czytane im książki, wielu z nich samodzielnie zaczyna czytać dla własnej przyjemności. Oprócz tego w klasach młodszych zaprasza się raz w miesiącu na lekcję jednego z rodziców do czytania ulubionej baśni.

Akcję „Cała Polska czyta dzieciom” będziemy nadal kontynuować i propagować, gdyż ten kto nie czyta nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie.

BEATA STEFANIK  
IRENA HENDZEL-WOJTANOWSKA

## Biblioteczny „Kącik smakosza”

Raz w miesiącu, w piątkowe popołudnie w warszawskiej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 32 przy ul. Twardej jest inaczej. Wchodzących czytelników zaskakuje niecodzienny zapach roznoszący się po sali. Pachnie szczypiorkiem, świeżym ogórkiem, sałatką ziemniaczaną czy ziołami. Słowem, roznoszą się zapachy z domowej kuchni! Niejednego czytelnika (raczej dorosłego) zadziwia ta sytuacja, a może i niepokoi? Czyżby do biblioteki zawitał wszędobylski marketing i właśnie trafiliśmy na promocję-degustację potraw? A może otwarto tu jakiś klub? Wyjaśnienie tej niecodziennej sytuacji jest następujące. Tego dnia odbywa się w bibliotece impreza kulinarna „Kącik smakosza”. Mali i całkiem duzi czytelnicy gromadzą się, aby ze smakiem zająć przygotowane wcześniej przez siebie potrawy. Widać stół zastawiony talerzykami, a na nich piętrzące się pieczywo, kolorowe owoce i warzywa! Dzieci kroją te produkty, smarują pieczywo lub dekorują właśnie sałatkę. Co bardziej niecierpliwi podjadają jeszcze nie do końca zrobione dania... i wszyscy dobrze się bawią. No może do chwili, kiedy trzeba jeszcze to wszystko posprzątać i pozmywać. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę, jak wielkim łakomczuchem może być 10-14 latek, możemy sobie łatwo wyobrazić, jaka atmosfera panuje tego dnia.

A jak wygląda organizacja posiłków? Produkty niezbędne do wykonywania ulubionych przez wszystkie dzieci kanapek, zapiekanek czy deserów zapewnia biblioteka. Program finansowany jest przez samorząd Dzielnicy Wola. Jednak dzieci również zachęcane są do przynoszenia i dzielenia się domowymi zapasami. Używamy naczyń jednorazowych, bo to i higieniczniej i wygodniej.

Wszystko odbywa się pod okiem dorosłych, pomagają nam niejednokrotnie zaprzyjaźnione mamy, ale częściej babcie. W bibliotece jest kuchenka gazowa, pozwalająca coś szybko ugotować. Korzystamy również z takich urządzeń, jak mikser i opiekacz.

Potrawy, które przyrządzamy są proste, bo takie dzieci najbardziej lubią. Noszą za to „literackie”, czasami wyszukane nazwy: przysmaki mola książkowego, tosty Ani Shirley, hot-dogi Piotrusia Pana, kolorowe makaroniki Kulfony i Moniki. Zapraszaliśmy też już na tajemniczą kolację Sherlocka Holmesa i andruty pszczołki Mai. Dania oparte są na przepisach zawartych w poradnikach kulinarnych, wszelkiego rodzaju powiadomościach i historyjkach „o jedzeniu”, których bogatą ofertę prezentują dzisiejsze wydawnictwa, a ich zasoby biblioteka skrzętnie powiększa.

Podczas takich kulinarnych podwieczorków nasze dzieci uczą się kultury zachowania przy stole. Wspólne gotowanie jest świetną zabawą integrującą dzieci w bardzo różnym wieku (od przedszkola po gimnazjum) i o różnym poziomie społecznym. Dzieci wymieniają swoje pierwsze doświadczenia w gotowaniu, uczą się grzeczności i dzielenia się z innymi tym, co mają. Są to sprawy oczywiste, ale właśnie takie zaczynają nam umykać w pośpiechu dnia codziennego i powszechnej konsumpcji wszelkich dóbr.

Początki „Kącika smakosza” 4-5 lat temu były skromne i nieśmiałe. Np. przy okazji zakończenia ferii czy wakacji przyrządzałyśmy kanapki, ale do kontynuowania pomysłu zmobilizował nas dodatkowo powód smutny acz prawdziwy, o którym nie zawsze chce się mówić i pisać otwarcie. Biblioteka na Twardej obsługuje rejon Warszawy,

który mimo wznoszenia wokół nowoczesnych biurowców nadal jest zamieszkiwany przez biedniejsze rodziny. To rejon, gdzie nadal w starych kamienicach o niskim standardzie mieszkają dzieci z niepełnych i ubogich rodzin. Jest więc to program, który śmiało można nazwać środowiskowym.

I tak niewielkimi środkami realizowany jest projekt, który rozszerza ofertę wolskiej bibliote-

ki i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wymagających, coraz bardziej „dorosłych” naszych pociech i ich zapracowanych rodziców. Wychodząc ponad stereotypy wzbogaca wizerunek placówki upowszechniania kultury i czytelnictwa, jaką jest nasza biblioteka.

BOŻENA PIENCZYKOWSKA

## Janusz Kapusta w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kole

Dzięki wspólnemu przedsięwzięciu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kole, która stara się wychodzić naprzeciw zainteresowaniom swych użytkowników, nie tylko tym czysto literackim – Starostwa Powiatowego w Kole, ks. Andrzeja Mendroka z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie oraz Depozytariusza prac artysty – Haliny Grabowskiej, w Kole powiało wielkim światem.

14 października 2005 r. Janusz Kapusta – światowej sławy: grafik, ilustrator książkowy, malarz, projektant plakatów, scenograf teatralny, wynalazca jedenastościennej bryły K-DRON, odkrywca nowych, nieznanych zasad złotego podziału, uświetnił swoją obecnością – w „Galerii pod Dobrą Książką”, znajdującej się w podziemiach biblioteki – wernisaż wystawy: „Kapusta – rysunek prasowy”. Mieszkańcy Koła oraz powiatu kolskiego od dnia otwarcia ekspozycji do 31 października 2005 r. mieli okazję obcować z rysunkami, grafiką, stanowiącymi swoisty felieton – rodzaj lapidarnego celnego komentarza do bieżących wydarzeń i zjawisk społeczno-politycznych i obyczajowych, stykać się z jasnością myśli, siłą wyrazu i oszczędnością środków. Zwiedzający podziwiali rysunki, które gościły na łamach nie tylko pism krajowych takich jak: „Polityka”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Literatura”, „Szpilki”, „Radar”, „Forum” ale i zagranicznych: „Harakiri” we Francji, „Pardon” w Niemczech, „The New York Times” (w latach 1981-1995 opublikowano w „New York Timesie” ponad 200 rysunków), „The Washington Post”, „The Wall Street Journal”, „Globe”, „Graphis”, „Print”, „Business Week”, „Harper’s Magazine”, „Psychology Today” w Stanach Zjednoczonych. Wystawa laureata dwudziestu krajowych i zagranicznych nagród artystycznych, uczestnika wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych w Europie oraz Stanach Zjednoczonych, którego dzieła znajdują się w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, kolekcji IBM, The Limited Edition Club i in-

nych zbiorach prywatnych – m.in. Al’a Gore’a, cieszyła się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród młodzieży. Zgromadzony na wystawie fragment olbrzymiego dorobku artystycznego rysownika, obok czysto estetycznych doznań, wywoływał w oglądających także swoiste poczucie dumy. Być może wpływ na to – abstrahując od jego bezsprzecznie wielkiego talentu – miał fakt, iż artysta mieszkający od 1981 r. w Nowym Jorku przyszedł na świat w Zalesiu, miejscowości leżącej w powiecie kolskim.



Od lewej: Janusz Kapusta, Halina Grabowska, ks. Andrzej Mendrok, Aleksandra Kowalska – dyrektor PiMBP w Kole

Lokalna prasa śledząca na bieżąco życie kulturalne miasta określiła wystawę kolskim wydarzeniem kulturalnym 2005 r.

ANNA PIETRUSZKA



# Emisja głosu

Sala wykładowa jednej z wyższych uczelni w instytucie bibliotekoznawczym raz na kilkanaście dni zamieniała się w salę gimnastyczną. Stoły i krzesła zsunięte pod ścianą, okno szeroko otwarte, a na środku studenci w dresach z trampkami na nogach. Ktoś, kto nie wiedział, co to za zajęcia mógł śmiało pomyśleć, że to zajęcia wychowania fizycznego. Kiedy zajęcia już się rozpoczęły studenci wydawali różne dziwne odgłosy: gwizdy, sapanie, chrząkanie. Nie brakowało wybuchów śmiechu. Od tych ćwiczeń oddechowych nie jednej osobie zakręciło się w głowie. Było też piłowanie drewna, dziwne kroki, przeciąganie liny. Oczywiście wszystko na niby. Najtrudniejsze z tego wszystkiego było nabieranie powietrza tak by brzuch razem z bokami rozszerzał się jak najbardziej a do tego trzeba było pilnować ramion by nie podnosiły się do góry. Wcale to nie było proste.

[www.por@dnikstudenta.pl](http://www.por@dnikstudenta.pl)

To była pierwsza część zajęć. Druga wyglądała już normalnie. Wykładowca prowadził wykład na temat emisji głosu. Ten termin kojarzy nam się raczej ze śpiewem, a mowa to ta sama czynność, co śpiew. Związana jest z wydobywaniem głosu za pomocą narządów głosu. Tak, więc emisja głosu to skoordynowany zespół czynności oddychania, fonacji i artykulacji, jak i rezonansu.

Na zajęciach nauczyliśmy się oddychania kontrolowanego przez naszą świadomość. Jest to bardzo ważne, gdyż sposób oddychania ma wpływ na wszystkie czynności emisji. Uświadomiliśmy

sobie, że mamy też wiązadła głosowe szczególnie ważne dla bibliotekarzy pracujących w szkole, co nie oznacza, że szepczący w czytelnikach mogą na nie niezwracać uwagi.

Po omówieniu wszystkich tematów dotyczących ośrodków, które przyczyniają się do powstania głosu zaczęła się część poświęcona głoskom.

Dyskutowaliśmy nad wypowiedziami osób publicznych, zwłaszcza nad językowo niesprawnymi. Nad zmianami jakim podlega język. Czytaliśmy Homera, Mickiewicza, teksty pisane gwarą, wiersze, prozę, artykuły.

A wszystko po to by bibliotekarz mówił ładnym, prawidłowym językiem. Każdy z nas ma inny głos i aby ktoś chciał nas słuchać powinniśmy go modulować. Najważniejsze, aby nie mówić równo, czyli tylko szybko, wolno, cicho. Nie doceniamy walorów ciszy, zawahania w czasie mówienia. Nie potrafimy dobrze budować zdań, które odzwierciedlają jasno pomyślane sądy. Starożytni zaznaczyli, że mówi się w czterech celach: nauczyć, poruszyć, sprawić przyjemność i przekonać. Tak więc na język możemy patrzeć z różnych stron. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z błędów, jakie popełniamy i starać się je eliminować.

Dla bibliotekarzy pracujących w szkołach wiadomości przekazane na tych zajęciach będą na pewno bardzo pomocne w przygotowaniu uczniów do recytacji, inscenizacji.

Bardzo dobrze, że taki przedmiot pojawił się na uczelni. Teraz czekamy na wprowadzenie kaligrafii.

JOLANTA MIKOŁAJCZYK



## Z WARSZTATU METODYKA

### „Szanuj czytelnika swego...”

O traktowaniu czytelnika w specyficznych warunkach biblioteki szkolnej

Specyficzne warunki: cóż to za określenie w stosunku do biblioteki szkolnej, pomyślą niektórzy, sądząc może (i niesłusznie), że kryje się w nim jakieś nacechowanie ujemne. Nic bardziej mylnego. Te „specyficzne warunki” pozwalają rozwinąć nam wachlarz możliwości w kontakcie z czytelnikiem – możliwości, których nie ma żadna z bibliotek innego typu. I ja właśnie chciałabym napisać o tych możliwościach – a raczej o tym, jak ich nie zaprzepaścić i jak je najczęściej jednak – zaprzepaszczamy.

Bezpośrednim powodem napisania tego tekstu były opowieści absolwentów szkoły, w której pracuję, o bibliotekach i samych bibliotekarzach, których spotkali w swoich nowych szkołach. Lub raczej o podejściu tych bibliotekarzy do uczniów. Te same spostrzeżenia poczyniłam i ja sama – wtedy, kiedy jako studentka odwiedzałam niezliczoną liczbę bibliotek uczelnianych.

Gdybym pokusiła się o stworzenie kanonu przykazań bibliotekarskich, „o poszanowaniu czytelnika” mogłoby stać się hasłem nadrzędnym.

Nasze przewiny wobec czytelników wynikają w dużej mierze z nieposzanowania właśnie. Najlepiej wyposażona biblioteka z wykwalifikowaną kadrą pograży się w nicości malejącej liczby odwiedzin, kiedy odwiedzający napotykać będą za ladą np. niechętny wzrok typu „po co on(a) tu przylazł(a), a było tak spokojnie”. Tak niestety bywa i jest to pierwszy krok do skutecznego odstraszania odwiedzającego. I jeżeli w bibliotece – dajmy na to, miejskiej – możemy nieustannie liczyć na przyływ kolejnych czytelników, w bibliotece szkolnej takie „odstraszanie” będzie miało tylko jeden skutek. Coraz mniej chętnych, w tym mniej wypożyczeń, coraz więcej spokoju... Następna partia „świeżych” czytelników pojawi się dopiero w nowym roku szkolnym.

Oto opis kilku sytuacji, w których odpowiednie podejście bibliotekarza jest gwarantem dobrych relacji na linii biblioteka – reszta szkoły (czytaj: wszyscy twoi potencjalni czytelnicy, bibliotekarzu). Opisy te są jednocześnie propozycjami rozwiązań, które warto wprowadzić w życie – pod warunkiem jednak, że naszym nadrzędnym celem będzie chęć jak najlepszego i najpełniejszego porozumienia z czytelnikami. Gwarantuję, że – potraktowane serio – zaowocują bardzo szybko.

### 1. Uprzedzaj

„U nas w szkole biblioteka jest zawsze zamknięta, chociaż na drzwiach wisi kartka z godzinami, w których powinna być czynna” – to autentyczne zdanie z opowieści o jednej z bibliotek szkolnych. Pomijając kwestię dotyczącą tego, jakie są prawdziwe przyczyny częstego zamykania biblioteki (np. zastępstwa, po których jednak, na przerwach, biblioteka powinna działać), przejdźmy do omówienia problemu.

Na drzwiach biblioteki wystarczy umieścić informację o przyczynie zamknięcia. Rozwiązanie jest banalne. Uciekając się jednak do tego prostego sposobu – zrobimy rzecz bardzo ważną – damy odczuć czytelnikowi, że o nim pamiętamy, że szanujemy jego czas, który poświęcił na przyjscie do nas. Każdy, kto przeczyta, że nie może skorzystać dziś z księgozbioru, ponieważ pracownik biblioteki jest na szkoleniu, konferencji, w hurtowni czy na targach książki, zupełnie inaczej potraktuje taką nieobecność. Przede wszystkim – bądźmy tego pewni – doceni jej wartość, ale również uzna ją za usprawiedliwioną (tak!). Osobiście nie widzę powodu, by tańc przed czytelnikami tego rodzaju informacje – staram się ponadto wywieszać je wcześniej, po to, by odwiedzający miał możliwość przeorganizowania planów związanych z wypożyczeniem, oddaniem czy skorzystaniem z książki w czytelni.

### 2. Bądź szczerzy z czytelnikiem!

Już wyjaśniam, o co chodzi. Mam przed oczyma sytuację, kiedy po książkę przychodzi uczeń, który bardzo rzadko u nas się pojawia. Trafia akurat na dzień, kiedy jesteśmy nie w nastroju. Jego pytanie o książkę, gazetę czy materiały zrywamy jakimś półsłówkiem, może odpowiedzi coś gburowato. Czytelnik jest stracony – przychodzi na tyle rzadko, żeby nie wiedzieć, że nie jesteśmy tak usposobieni na co dzień. Wyjdzie więc z biblioteki z przeświadczeniem, że wśród regałów siedzi jakaś potwora. Już raczej do nas nie przyjdzie, albo zrobi to bardzo niechętnie.

Tymczasem wystarczy jedno zdanie: „Przepraszam, ale jestem dziś w złym humorze”, „nie w nastroju”, „zmęczona” – żeby ton naszej wypowiedzi uległ złagodzeniu. Nie jesteśmy przecież robotami, mamy prawo do zmiennego samopoczucia, które w różny sposób odbija się na otoczeniu. Nie powinniśmy tylko dopuścić, żeby takie chwile działały na niekorzyść biblioteki. Ja z powodzeniem stosuję wymienione wyżej usprawiedliwienia – przyznam, że działają cuda. Szczerść po prostu popłaca.

### 3. Unikać samego „nie ma”!

Taka krótka odpowiedź na zapytanie o książkę wydaje się zbyt obcesowa, by stosować ją nagminnie bez odczuwalnych skutków. Każde dodatkowe zdanie dołączone do tych dwóch słówek sprawi, że czytelnik poczuje się (pomimo, że książki w rezultacie nie dostanie) obsłużony kompleksowo i poinformowany szczegółowo. Mam tu na myśli zdania w rodzaju: „Przykro mi, ale dziś klasa 3 c wypożyły wszystkie egzemplarze, powinni oddać za 2 tygodnie”, „Przyjdź zapytać jutro, niedługo powinna zwrócić tę lekturę klasa 2”, „Postaram się przyspieszyć termin zwrotu, zapiszę cię sobie i powiadomię, kiedy będzie” itp. Prawda, że brzmi to bardziej dostępnie, niż samo „nie ma”?

### 4. Niedopuszczalne „przyjdź później/jutro” (a przynajmniej w czystej postaci)

To również często praktykowana przez bibliotekarzy wymówka przed wyszukaniem w danej chwili jakichś materiałów czy podaniem książek. Oczywiście jesteśmy usprawiedliwieni w przypadku użycia tej odpowiedzi tylko w momencie, kiedy wyszukanie żądanych egzemplarzy wymaga nakładu czasu – ale wtedy powinniśmy umówić się na konkretny termin (jutro na długiej przerwie, dziś po 6. lekcji itp.)

Podanie przyczyny nie obsłużenia czytelnika w danej chwili powinno być praktykowane (a wiem, że często nie jest), nikt przecież nie lubi,

kiedy się go zbywa. Uczeń wyczuje doskonale, kiedy nam się po prostu nie chce (choćbyśmy pamięć, że jesteśmy tam dla nich, a nie oni dla nas!), a zaakceptuje oczywiście zawsze sytuację usprawiedliwioną, typu: „teraz szukam materiałów dla pani X na zajęcia, przyjdź za godzinę, do tej pory zdążę wyszukać i dla ciebie”, „podczas lekcji wyszukam ci na spokojnie i na pewno więcej, niż teraz – w biegu”. Zdecydowanie lepiej.

## 5. Zamówienia szczególnie

Nie mam serca stosować, praktykowanych gdzieś tam zasad, że nie zapisuje się czytelników na książkę – bo niby dlaczego? Każdorazowo podziwiam determinację uczniów w zdobywaniu konkretnej pozycji i bardzo to cenię. Dlatego jak najbardziej skutecznie zapisy na książki, idąc niejednokrotnie dalej – zdarza mi się dostarczać takie zamówienie specjalne do rąk własnych – sprawia mi satysfakcję obserwacja radości z wyczekiwanej, a otrzymanej wreszcie książki.

## 6. Wracaj do czytelnika

Niejednokrotnie zdarzało mi się wrócić od drzwi wyjściowych szkoły, w których dopadł mnie ten lub inny uczeń i prosił, ba, błagał o książkę, którą „na jutro”, „koniecznie” lub „bardzo mu zależy”. Dla pasjonatów i wytrwałych czytelników warto wrócić, otworzyć i zamknąć ponownie wszystkie zamki w drzwiach biblioteki.

## 7. Biblioteka przyjazna

Znam bibliotekę, w której uczniowie poszczególnych klas mogą wymieniać książki tylko w określonych dniach tygodnia, np. klasy I w poniedziałki, klasy II we wtorki itd. Co za dziwne rozwiązanie – dla mnie zupełnie niezrozumiałe i nie do przyjęcia, biorąc pod uwagę spontaniczne przecież często chęci człowieka do odwiedzenia biblioteki właśnie w tym momencie, w którym on sam uzna to za stosowne, nie zaś w ustalonym odgórnie – sztywnym terminie.

Oczywiście mamy prawo do jak najlepszego organizowania sobie pracy i stosowania udogodnień, nie należy jednak tracić z oczu podstawowej kwestii, a mianowicie, że wszystkie te nasze ułatwienia nie mogą kolidować z dobrem ucznia, czytelnika i stanowić zamachu na prawo do korzystania z tej szkolnej pracowni, jaką jest biblioteka.

We wszystkich opisanych wyżej sytuacjach, a i tych nieopisanych, które dzieją się codziennie wśród naszych regałów z książkami, wypada pamiętać jedynie o tym, że ciągle, każdego dnia od nowa, w każdym przypadku indywidualnie, wyjdziemy na plus tylko wtedy, kiedy postaramy się zrozumieć, przemyśleć i postawić się w sytuacji czytelnika. Być dobrym bibliotekarzem (i nie tylko), to być po prostu ludzkim – nic więcej.

**IZABELA TUMAS**  
nauczyciel bibliotekarz  
w Gimnazjum nr 3 w Będzinie

## O twórczości Olgi Tokarczuk Konkurs czytelniczny

1. Proszę podać – w porządku chronologicznym – tytuły kolejnych, prozatorskich książek O. T.

2. Proszę podać tytuł sfilmowanego utworu O. T. Jak nazywa się aktorka, która zagrała w owym filmie główną rolę?

3. O. T. jest absolwentką jednego z kierunków studiów humanistycznych. Jaki to kierunek? Na jakiej uczelni studiowała pisarka?

4. Jak nazywa się jedyny do tej pory utwór dramatyczny O. T?

5. Ile do tego czasu wszystkich książek samodzielnie opublikowała O. T?

6. O. T. oraz trójka pisarzy z niemieckiego obszaru językowego, a wśród nich ubiegłoroczna

noblistka E. Jelinek, razem przygotowują sztukę teatralną. Jaki nosi tytuł?

7. Ile razy O. T. była finalistką literackiej nagrody Nike?

8. Proszę podać jak nazywa się wieś, gdzie mieszka O. T? W którym paśmie górskim Sudetów leży ta miejscowość?

9. Kiedy (proszę podać dokładną datę) pisarka spotkała się ze swoimi czytelnikami w Ząbkowicach Śląskich?

10. Prozie O. T. krytyka przypisuje jeden z nurtów współczesnej literatury. Proszę podkreślić właściwą odpowiedź: a) personalizm; b) feminizm; c) konstruktywizm.

11. Pisarka jest laureatką licznych nagród literackich. Jakie – oprócz Nike – wyróżnienia otrzymała (proszę wymienić przynajmniej 3)? [uwaga! za więcej poprawnych odpowiedzi dodatkowe punkty].

12. Proza O. T. była przekładana na język teatru. Proszę podać znane sobie przykłady inscenizacji według utworów pisarki [ uwaga! za każdą potwierdzoną odpowiedź 1 pkt.].

13. O. T. jest współinicjatorką I Międzynarodowego Festiwalu Opowiadania. W jakim mieście i w jakim terminie miała miejsce impreza?

14. Proszę podać strony internetowe (co najmniej 3), gdzie można odszukać informacje biograficzne o pisarce.

15. Kiedy (rok) i gdzie (czasopismo) debiutowała O. T.?

16. Pisarka jest związana z jednym z wydawnictw mającym siedzibę w Wałbrzychu. Co to za oficyna?

17. Ile opowiadań składa się na tom pt. *Szafa*? Proszę podać pierwszy tytuł?

18. Poniższy cytat pochodzi z powieści *Prawiek...* Proszę powiedzieć, czy wzięty jest z początkowych, czy z końcowych partii utworu: „Szósty Świat stworzył Bóg przypadkowo, a potem odszedł. Zrobił go byle jak i prowizorycznie. W Jego dziele pełno było dziur i niedoróbek. Nic nie było oczywiste, nic stałe. Czarne przechodziło w białe, a zło wydawało się czasem dobre, podobnie dobro wyglądało często jak zło. Szósty świat zaczął więc tworzyć się sam”.

19. Bohaterką 2 części *Ostatnich historii* jest Parka Paraskewia. Przez pewien czas pracowała zawodowo. W jakim charakterze?

20. Proszę podać, z którego utworu pochodzi poniższy fragment: „Dawniej sunął tędy szlak handlowy ze Śląska do Czech i to dzięki niemu powstało miasteczko. Osiało w dolinie i nie próbuje wspinać się na strome zbocza. Kilka razy w historii z powodu deszczów, czy może drobnych wstrząsów sejsmicznych zbrocze osuwało się niebezpiecznie, niszcząc domy i zabijając ich mieszkańców. Teraz góruje nad miastem nagle...”

21. Proszę rozwiązać inicjały: E. E.

22. Akcja powieści *Dom dzienny...* rozgrywa się w okolicach jednego z dolnośląskich miasteczek, wielokrotnie przywoływanego na kartach książki. O jakie miasto chodzi?

23. Postacią otwierającą i zamykającą powieść *Podróż ludzi księgi* jest Gauche. Ma jedną bardzo rzadką, charakterystyczną cechę (ważną dla rozwiązania akcji), która powoduje, że w naszych czasach nazwalibyśmy go niepełnosprawnym. Jaka to cecha?

24. Z jakiej powieści pochodzi zacytowany fragment: „Którejś nocy (...) granica ruszyła z miejsca i odnalazła się zupełnie gdzie indziej. I okazało się, że jesteśmy po niewłaściwej stronie. A ponieważ człowiek nie może żyć bez granic, musieliśmy wyruszyć na jej poszukiwanie. Granice są potrzebne ludziom jak powietrze. Bez granic, każdego rodzaju, nie wiedzielibyśmy, jak żyć; ani kim jesteśmy, ani co mamy do zrobienia. Granice są po to, aby nam pokazać, że istnieją rzeczy, których nie można przekroczyć”.

25. W dolnośląskim sanktuarium pielgrzymkowym w Wambierzycach wśród 79 stacji kalwarii jest kaplica poświęcona św. Wilgefortis. Pisarka w powieści *Dom dzienny...* przetworzyła literacko żywot tej legendarnej śląskiej świętej używając innego imienia. Jakiego?

26. Myśl Georga Berkeleya, biskupa i filozofa irlandzkiego, o dualizmie ludzkiego życia stała się mottem jednej z książek O. T. Jaki nosi tytuł?

27. Z której powieści pochodzi fragment: „...człowiek do Prawdy dochodzi z mozołem i bocznymi ścieżkami, toteż Bóg w swojej nieskończonej dobroci zabrał Enocha w podróż od pierwszego do siódmego nieba, by ukazać mu całe boskie stworzenie. A w siódmym niebie pokazał mu drzewo wiadomości dobrego i złego oraz drzewo żywota. I był Enoch z aniołami, i z Bogiem przez sześć jubileuszów, a pokazali mu wszystko, co na ziemi i w niebie. I zobaczył Enoch, że (...) zapisano najprawdziwszą z prawd: że co na górze, jest też i na dole”.

28. Autorka w jednym z utworów opisuje życie wewnętrzne pokojówki hotelowej, dzień po dniu sumiennie przygotowującej miejsca gościom. O który utwór chodzi?

29. Jakie niezwykle doświadczenie, wręcz cud (jak napisano w utworze) stało się udziałem bohatera opowiadania pt. *Wyspa*?

30. Jedną z książek O. T. krytyka zestawiała z dziełami G. Garcii Marqueza ze względu na jej magiczną poetykę. O którym tytule mowa?

### Klucz odpowiedzi i proponowana punktacja

1. *Podróż ludzi księgi* 1993; E. E. 1995; *Prawiek i inne czasy* 1996; *Szafa* 1997; *Dom dzienny, dom nocny* 1998; *Gra na wielu bębenkach* 2001; *Ostatnie historie* 2004 – [1 pkt].

2. „Żurek” rcz. R. Brylski 2003 r.; Katarzyna Figura – [2 pkt].

3. Psychologia; Uniwersytet Warszawski – [2 pkt].

4. *Skarb* („Dialog” 2000 nr 4) – [1 pkt].

5. 10 tytułów. Jak w pkt 1 oraz *Miasto w lustrach* (poczęje); *Muminki – droga do dojrzałości* 1993; *Lalka i perła* 2001 – [1 pkt].

6. *Vabanque* – [1 pkt].

7. 3 razy – [1 pkt].

8. Krajanów; Góry Suche – [2 pkt].
9. w Ząbkowicach Śl. 15 kwietnia 2003 r. – [1 pkt].
10. b) feminizm – [1 pkt].
11. np. Nagroda Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek 1994 (za najlepszy debiut); nagroda Fundacji im. Kościelskich; nagroda literacka im. Rzymonta (za *Domy*; nagroda literacka Briicke Berlin (pomost Berlin); Paszport „Polityki” 1997 w dziedzinie - literatura; dolnośląska nagroda literacka 2001; nagroda Biblioteki Raczyńskich jako wydarzenie sezonu; nagroda telewizyjnego magazynu „Pegaz” 2002 w dziedzinie - literatura (za *E. E.*) – [1 pkt a za wymienienie nagród więcej niż trzy – za każdą poprawną odpowiedź dodatkowo po 1 pkt].
12. np. *E. E.* reż. B. Zmarz-Koczanowicz, teatr TV 2000/2001; „Miłości” reż. F. Zylber, teatr TV 2004; „Prawiek” reż. T. Tomaszuk, spektakl TV 1998; „Prawiek” teatr „Wierszalin” 1997; „Paschalis” teatr „Arka” Wrocław.
13. Wrocław; 21-23 października 2004 r. – [1 pkt].
14. np. [www.culture.pl](http://www.culture.pl); [www.pocma.art.pl/site/sub\\_79.htm](http://www.pocma.art.pl/site/sub_79.htm); [www.ncd.univie.ac.at/lic/autor.asp?](http://www.ncd.univie.ac.at/lic/autor.asp?); [www.polska2000.pl/index.php?id=46&l=pl&pid=564](http://www.polska2000.pl/index.php?id=46&l=pl&pid=564) [1 pkt].
15. rok 1979; tygodnik „Na Przelaj” – [1 pkt].
16. Wydawnictwo „Ruta” – [1 pkt].
17. Trzy opowiadania; *Szafa* – [1 pkt].
18. z końca str. 221-222 – [1 pkt].
19. Paraskewia pracowała jako bibliotekarka (w Lwiniu, na Ziemi Kłodzkiej) – [1 pkt].
20. *Bardo. Szopka* z tomu *Gra na wielu bębenkach* – [1 pkt].
21. Erna Eltzner – [1 pkt].
22. Nowa Ruda – [1 pkt].
23. Gauche jest niemową – [1 pkt].
24. *Ostatnie historie* s. 139 – [1 pkt].
25. Kummernis – [1 pkt].
26. *E. E.* – [1 pkt].
27. *Podróż ludzi księgi* s. 18 – [1 pkt].
28. *Numery* z tomu *Szafa* – [1 pkt].
29. Jego męski organizm rozpoczął proces laktacji; w jego piersiach pojawiło się mleko, dzięki któremu wykarcił odnalazcioną niemowlę – [1 pkt].
30. *Prawiek i inne czasy* – [1 pkt].

ELŻBIETA M. HOROWSKA

Biblioteka Pedagogiczna  
w Ząbkowicach Śląskich

## „Proszę Państwa, oto Miś!”<sup>1</sup>

„Proszę Państwa, oto Miś!” to tytuł czytelniczkiej imprezy zorganizowanej dla uczniów klas II, III i IV z okazji Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia w Zespole Szkół nr 22 w Bydgoszczy. Impreza trwała ok. 20 min. i w 100% spełniła pokładane w niej nadzieje: na pierwszej przerwie wszystkie książeczki o misiach znalazły swoich czytelników.

Imprezie towarzyszyła wystawka książek, w których miś jest głównym bohaterem oraz kolorowy plakat „Misiowie książeczki z bibliotecznej półeczki”, na którym widniały tytuły tych książek. Plakat pozostał na gazetce jeszcze przez pewien czas.

Główny element dekoracji stanowiły trzy kolorowe portrety (każdy namalowany farbami plakatowymi na arkuszu szarego papieru) poszczególnych misiów – bohaterów imprezy: Misia Uszatka, Kubusia Puchatka oraz Misia Paddingtona. Na początku portrety były przyklejone do ściany tyłem do widzów, aby stanowiły element dekoracyjny, tylna część każdego portretu wyklejona była kolorowymi jesiennymi liśćmi. Uczniowie przed prezentacją danego misia, podchodzili do ściany, odklejali jego portret. Podczas prezentacji trzymali go przodem do widowni. Następnie portret umieszczany był z powrotem na ścianie. Kolorowe wizerunki misiów zrobiły na dzieciach ogromne wrażenie.

Scenariusz imprezy jest na tyle uniwersalny, że dając się z powodzeniem wykorzystać przy wielu okazjach. Wystarczy ująć to w słowie wstępnym.

### SCENARIUSZ

#### Wprowadzenie

(czterowiersz Jana Brzechwy *Niedźwiedź* w interpretacji Piotra Fronczewskiego odtworzony z kasety magnetofonowej<sup>2</sup>; można zastąpić recytacją lub śpiewem w wykonaniu ucznia).

Proszę państwa, oto miś.  
Miś jest bardzo grzeczny dziś,  
Chętnie państwu łapę poda,  
Nie chce podać? A to szkoda!<sup>3</sup>

#### Uczeń I

(w rękach ma plakat z czasopisma przedstawiającym niedźwiedzia brunatnego)

Sto lat temu,  
A nie dzisiaj  
Ludzie wymyślili Misia.  
Pierwowzorem był niedźwiedź  
Zamieszkały w lesie.  
Dziś Miś mieszka w domu,  
Dzieciom radość niesie.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Z czterowiersza pt. *Niedźwiedź* (cykl „ZOO”) Jana Brzechwy.

<sup>2</sup> Z kasety magnetofonowej pt. *Akademia Pana Kleksa* (Warszawa: Sony Music Entertainment Polska, 2001).

<sup>3</sup> Na podst. *Multimedialny świat bajek Jana Brzechwy* [Dokument elektroniczny]. – Multimedia interakcyjne Gdańsk: Young Digital Poland, 2004.

<sup>4</sup> Na podst.: *Wiersze mojej ciotki Lucynki* [Dokument elektroniczny] Tryb dostępu: [http://syc.republika.pl/c\\_wiersze.htm](http://syc.republika.pl/c_wiersze.htm)



### Mowa organizatora

Pluszowy miś stał się częścią naszego życia. W 2002 r. z okazji jego setnych urodzin ustanowiono **Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia**. Aż trudno uwierzyć, że wymyślono i po raz pierwszy uszyto misia dopiero na początku ubiegłego wieku. Tak bardzo spodobał się on dzieciom, że w 1907 r. niemiecka firma uszyła aż 974 tys. sztuk tych zabawek.

Pluszowymi misiami bawią się dzieci na całym świecie. Jako ulubiona dziecięca zabawka, miś stał się również ulubionym dziecięcym bohaterem literackim. Za chwilę poznacie trzy, najbardziej znane w Polsce misie – bohaterów książek dla dzieci.

### Wszyscy

(śpiewają piosenkę z dobranocki)

Mówią o mnie Miś Uszatek,  
Bo kłapnięte uszko mam.  
Jestem sobie mały miś, śmieszny miś  
znam się z dziećmi nie od dziś,  
Jestem sobie mały miś, śmieszny miś,  
Znam się z dziećmi nie od dziś!

### Uczeń II i III

(prezentują Misia Uszatka)

(UII) Pierwszy z misiów bardzo długo siedział na półce w sklepie. Martwił się, że nie może bawić się z dziećmi. Od tego zmartwienia oklapło mu jedno uszko. Pewnego razu znalazł na półce parasol. Trzymając go w łapkach, skoczył z półki na podłogę.

(UIII) Później wyszedł na ulicę. Tam spotkał Zosię i Jacka. Powiedział im, że szuka dzieci, więc one zaproponowały mu, by poszedł z nimi. Piesek Jacka i Zosi – Kruczek nazwał Misia Uszatkiem, bo, jak wicie, Miś miał kłapnięte uszko. To imię bardzo się Misiowi spodobało.

### Organizator

A teraz posłuchajcie fragmentu książeczki o Misiu Usztku:

### Uczeń IV

(czyta fragment książki: Czesława Janczarskiego pt. *Przygody i wędrówki Misia Uszatka*, Warszawa,

1984, s. 40-42, zaczynający się od słów: „Taki dziś szary i deszczowy dzień! Dzieci siedzą przy oknie. Po szybie spływają kropelki wody. Miś patrzy w okno...”)

### Piosenka o Kubusiu Puchatku

(fragment odtworzony z płyty; można zastąpić recytacją lub śpiewem w wykonaniu ucznia)

„Czy Krzys ma Kubusia, czy Kubuś ma Krzysia?

Dlaczego kochamy i Krzysia i misia?  
Czy małe co nieco każdemu smakuje?  
Czy chmurce jest miło, gdy niebem wędruje?

Refron: Kubuś Puchatek to nasz przyjaciel,  
Jego przyjaciel, to Krzys  
Czy wy też takich przyjaciół macie?  
Trzeba ich znaleźć już dziś.  
Szukaj przyjaciół razem z Puchatkiem.  
Chwytaj ich w uśmiechu sieć,  
By nie zapomnieć czasem przypadkiem,  
Że warto przyjaciół mieć.

Dlaczego Maleństwo pływało w kałuży?  
Jak z Misiem pofrunął balonik nieduży?  
Gdzie zgubił ogonek osiołek uparty?  
Czy może być łódką parasol uparty?

Refron : Kubuś Puchatek to...”<sup>6</sup>

### Uczeń V i VI

(prezentują Kubusia Puchatka)

(UV) Miś zwany przez przyjaciół Kubusiem Puchatkiem, albo krócej Puchatkiem, mieszkał u Krzysia. Miś lubił najrozmaitsze zabawy. Czasem jednak lubił się z Krzysiem przed kominkiem i posłuchać jakiejś ciekawej historyjki. Wtedy Krzys opowiadał mu je.

(UVI) Puchatek najbardziej lubił historyjki o sobie samym, o swoich rozmaitych przygodach,



które przytrafiały się jemu, a czasem także jego przyjaciółom, czyli na przykład Prosiaczkowi,

<sup>5</sup> Do głośnego czytania można wybrać dowolny fragment z dowolnej części przygód każdego z misiów.

<sup>6</sup> Fragment z płyty CD pt. „Czerwony Kapturek” wydanej przez „Longsoft Multimedia sp. z o.o.”

Kłapouchemu, Królikowi, Kangurzycy, Małeństwu.

### Organizator

Posłuchajcie jednej z opowieści o Kubusiu Puchatku:

### Uczeń VII

(czyta fragment książki pt. *Kubuś Puchatek* A. A. Milne (tł. Irena Tuwim), Warszawa 1972, s. 11-13, zaczynający się od słów: „...jedyny powód, żeby być pszczolą, to ten, żeby robić miód. Po czym wstał i powiedział: – A jedyny powód robienia miodu to ten, żebym ja go jadł...”).

### Skakanka – kręconka

Dwóch uczniów trzyma sznurek i kręci nim rytmicznie w takt słów:

Misiu, misiu wskocz do klatki  
misiu, misiu klaśnij w łapki  
misiu, misiu obróć się  
misiu, misiu kochamy cię!

Troje dzieci skacze przez sznurek.

### Uczeń VIII i IX

(prezentują Misia Paddingtona)

(UVIII) Państwo Brown, u których Miś zamieszkał po przybyciu z Peru, ujrzeli go po raz pierwszy na peronie dworca kolejowego w Londynie. Właśnie to sprawiło, że Miś otrzymał takie niezwykle nazwisko – Paddington. Jest ono bowiem nazwą stacji kolejowej w Londynie.

(UIX) Miś sprawiał wrażenie bardzo niezwyklego niedźwiedzia. Był brunatny, a na głowie miał przedziwny kapeluszek z szerokim rondem. Na szyi miał zawieszoną kartkę, na której było napisane: Proszę zaopiekować się tym niedźwiadkiem. Dziękuję.

### Organizator

Z wielu zabawnych historyjek wybraliśmy następującą:

### Uczeń X

(czyta fragment książki Michała Bonda *Miś zwany Paddington*, tł. Kazimierz Piotrowski, Warszawa 1988, s. 29-31, zaczynający się od słów: „...my tu gadu, gadu, a gdzież jest nasz Paddington? Czy ciągle jeszcze siedzi w swoim pokoju na górce?...”).

### Wszyscy

Wszystkie dzieci występujące robią koło, w środku jeden uczeń – w roli niedźwiedzia (zabawa „Stary niedźwiedź mocno śpi”). Dzieci śpiewają:

Stary niedźwiedź mocno śpi,  
Stary niedźwiedź mocno śpi!  
My go nie zbudzimy, na palcach chodzimy,  
jak się zbudzi będzie zły,  
jak się zbudzi będzie zły.

Stary niedźwiedź mocno śpi,  
Stary niedźwiedź mocno śpi!  
My go nie zbudzimy, bo się go boimy,  
jak się zbudzi, to nas zje,  
jak się zbudzi, to nas zje.

Pierwsza godzina niedźwiedź śpi!  
druga godzina niedźwiedź chrapie!!  
trzecia godzina niedźwiedź łapie!!!

„Niedźwiedź” goni i łapie jedno z dzieci.

Wszyscy wykonawcy kłaniają się.

### Organizator

Dziękujemy wszystkim za uwagę i udział w zabawie.

**BEATA PARTYKA**

nauczyciel bibliotekarz Zespołu Szkół nr 22 w Bydgoszczy

## Wi@domości

### „Czytam, Wiem, Tworzę” – spotkanie z aktorem Witoldem Bielińskim

● 20 stycznia 2006 r. w czytelni Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr 64 w warszawskim Ursusie gościliśmy popularnego aktora Witolda Bielińskiego („Bulionerzy”, „Na Wspólnicj”, „Szczon na lszczca”, „Sfora”). Było to kolejne spotkanie w ramach polsko-szwedzkiego projektu „Czytam, wiem, tworzę” poświęconego propagowaniu szwedzkiej literatury i kultury.

W spotkaniu, mimo siarczystego mrozu, wzięły udział dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 i dzieci uczęszczające w akcji „Zima w Mieście” prowadzonej przez Bibliotekę! Witold Bieliński zapoznał dzieci z kolejną książką znaną i popularną szwedzkiej

pisarki Astrid Lindgren pt. *Braciszek i Karlsson z Dachy*. Czytając wybrane fragmenty książki Witold Bieliński zaprezentował prawdziwy kunszt sztuki aktorskiej, dzięki czemu niebezpieczne przygody Karlssona i Braciszka stały się jeszcze bardziej barwne i pasjonujące.

Po lekturze widownia zasyłała aktora pytaniami dotyczącymi książki, jak i pracy na planie filmowym. Aktor z przyjemnością odpowiadał na wszystkie pytania. W czasie rozmowy z dziećmi, z dachu budynku w którym mieści się biblioteka, usłyszeć można było jakieś stukania i wszyscy głośno pomyśleli, że to pewnie Karlsson chce nas odwiedzić.

Na zakończenie Witold Bieliński opowiedział o swoich spotkaniach z książką i szkołą. Podkreślił, że zawsze czytał bardzo dużo książek a w dzieciństwie jego ulubioną lekturą był *Kubuś Puchatek*. Na pożegnanie aktor otrzymał od dzieci i organizatorów spotkania piękny bukiet róż.

(P. Junkowski)



## XXVI Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni 2006”

● Centrum Kultury Regionalnej w Grójcu ogłasza kolejną XXVI edycję ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „O Laur Jabłoni 2006”. W poprzedniej edycji konkursu wzięło udział 150 autorów z różnych zakątków kraju zarówno z dużych miast, jak i małych miejscowości.

### Zasady uczestnictwa:

- konkurs jest skierowany do autorów nieprofesjonalnych, przed debiutem książkowym,
- tematyka utworów jest dowolna, jednak organizatorom zależy, aby choć jeden tekst dotyczył Ziemi Grójckiej,
- wiersze nie powinny być dotychczas publikowane, jak również nie nagradzane w innych konkursach,
- uczestnicy nadsyłają trzy utwory napisane na komputerze lub w formie maszynopisu skompletowane zsywką w trzy zestawy,
- każdy zestaw powinien być opatrzony godłem,
- dane autora (imię, nazwisko, dokładny adres, województwo, ewentualnie numer telefonu) należy dołączyć w zaklejonej kopercie opatrzonej tym samym godłem jak zestawy wierszy,
- zestawy wierszy wraz z danymi osobowymi należy przesyłać na adres:

Centrum Kultury Regionalnej  
ul. Piłsudskiego 1  
05-600 Grójec  
skr. poczt. 71

z dopiskiem: „O Laur Jabłoni 2006”

- organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac.
- Termin nadsyłania wierszy upływa z dniem 12 maja 2006 r.** (decyduje data stempla pocztowego),
- komisja konkursowa powołana przez organizatorów oceni utwory do 30 czerwca 2006 r.

## II Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego

● „Bibliotekarz, wychowawca, animator kultury informacyjnej” to temat II Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego, które zamierza zorganizować Bielski Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w porozumieniu z Oddziałem Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie. Odbędzie się ono 23.03.2006 r. w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej.

W programie zaplanowano omówienie następujących zagadnień: biblioteka szkolna we współczesnych systemach edukacyjnych, wizerunek biblioteki i bibliotekarza w społeczeństwie informacyjnym, realizacja edukacji czytelnictwa i medialnej w bibliotece, rola biblioteki w realizacji programów dydaktyczno-wychowawczych szkoły, nowoczesne formy i środki pracy z czytelnikiem, bibliotekarz szkolny w Multimediałnym Centrum Informacji, osobowość i ctyka zawodowa bibliotekarza we współczesnym świecie.

### O marketingu bibliotecznym w Żarach

● Problematyka marketingu w bibliotece jest obecnie bardzo nośnym tematem. Warto zatem odnotować

fakt zorganizowania przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Gminną Bibliotekę Publiczną w Żarach oraz Koło SBP w Żarach konferencji metodycznej pt. „Marketing wyzwaniem dla współczesnych bibliotek”. Program przewidywał 6 wystąpień: Jana Tyry: „Zarys kształtowania księgozbioru i innych zbiorów w praktyce bibliotecznej”, Pawła Marca: „Definicje marketingu w odniesieniu do sphyfiki biblioteki i jej roli informacyjnej”, Krzysztofa Cymacha: „Rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żarach”, Jana Tyry: „Działalność wydawnicza biblioteki żarskiej oraz propagowanie i realizacja wychowania przez sztukę integralnie związaną z książką”, Teresy Kowalczewskiej: „Wypełnianie oczekiwań czytelników w zakresie kształtowania księgozbioru w filiach bibliotecznych na terenie gminy”, Celiny Sygutowskiej: „Rola biblioteki wiejskiej w kształtowaniu kultury czytelnictwa mieszkańców wsi”, Pawła Marca „Marketing we współczesnej bibliotece”. Dyskusja koncentrowała się wokół problemu – „Jak pogodzić rzeczywistość codzienną z odpowiedziami współczesnego marketingu i co przyjąć do praktycznego stosowania”

Konferencji towarzyszyły publikacje tematyczne nt. marketingu bibliotecznego pod red. Doroty i Pawła Marca – opublikowane przez wydawnictwo PLIHYMIA w Lublinie.

### Dzień Bezpiecznego Internetu

● 7 lutego 2006 r. w całej Europie – i po raz drugi w Polsce – obchodzony był Dzień Bezpiecznego Internetu, ustanowiony z inicjatywy Komisji Europejskiej w ramach programu „Safer Internet Plan”. Ma on na celu inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

W 2006 r., już po raz drugi Dzień Bezpiecznego Internetu obchodzony jest również w Polsce. Jego organizatorami są: Fundacja Dzicci Niczyje oraz Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – NASK, tworzące konsorcjum „Awareness” odpowiedzialne za realizację programu „Safer Internet” w Polsce. Głównym partnerem tegorocznego dnia została Telekomunikacja Polska.

Zeszlóroczne obchody Dnia Bezpiecznego Internetu spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem szkół i instytucji edukacyjnych. Do konsorcjum „Awareness” zgłoszono ponad 200 inicjatyw z całej Polski, wśród których znalazły się zorganizowane specjalnie na tę okazję lekcje tematyczne, publikacje propagujące bezpieczne korzystanie z Internetu w szkole, przedstawienia teatralne i imprezy plenerowe. W działania związane z Dniem Bezpiecznego Internetu włączono szkoły, domy kultury, organizacje społeczne, władze samorządowe, kawiarniki internetowe i prywatne osoby.

Celem podejmowanych inicjatyw w Dniu Bezpiecznego Internetu jest przede wszystkim: zapoznanie dzieci i młodzieży z zasadami bezpieczeństwa w Internecie, zapoznanie rodziców z problematyką bezpieczeństwa dzieci w Internecie, nagłośnienie tematu bezpieczeństwa w Internecie, promocję bezpiecznych zastosowań Internetu. Niccoznacznie pomocą w promocji idei Dnia Bezpiecznego Internetu jest zaangażowanie mediów, dzięki którym udało się dotrzeć do setek szkół i instytucji edukacyjnych w całym kraju.

## SBP rozmawia z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego

● 19 stycznia br. wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta spotkał się z przedstawicielami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Ze strony SBP w rozmowie uczestniczyli: Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca SBP, Maria Burchard – sekretarz generalny SBP oraz Mieczysław Szyszko – dyrektor Biura ZG SBP.

W czasie spotkania przedstawiciele Stowarzyszenia poinformowali ministra o głównych kierunkach działalności, zamierzeniach wydawniczych oraz srodawkowych inicjatywach, m.in. w ramach corocznego Tygodnia Bibliotek. Poruszono prawne aspekty funkcjonowania bibliotek publicznych, odnieszono się do sprawy zakupów nowości, zarządzania bibliotekami samorządów oraz dalszej komputeryzacji, zwłaszcza bibliotek powiatowych i gminnych. Minister wyraził duże zainteresowanie problemami digitalizacji zbiorów. Przedstawiciele SBP wskazali na konieczność finansowego wspomaganie działalności kształceniowej i wydawniczej Stowarzyszenia w ramach ministerialnych programów operacyjnych.

### ZAPROSILI NAS...

● Wydawnictwo Media Rodzina na konferencję prasową poświęconą premierze książki *Harry Potter i księżę półkrwi*. Biblioteka Narodowa w Warszawie. 26.01.2006 r. Podczas konferencji wydawnictwo Me-

dia Rodzina przekazało Bibliotece Narodowej 500 egzemplarzy książki jako dar dla bibliotek publicznych.

● Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na spotkanie literackie z Piotrem Miźnercem. Spotkanie prowadziła Ewa Hadrian. Wiersze z tomu *Pustosz* zaprezentował Witold Dąbrowski. „Galeria Zielona” WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. 2.02.2006 r.

● Wydawnictwo Test, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na uroczystą promocję książki Jana Strękowski: *Bohaterowie Europy. Norwegia w Polsce 1976-1989*. Patronat honorowy i udział w uroczystości Knut Hauge – ambasador Królestwa Norwegii, Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Galeria WBP Lublin. 4.02.2005 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna Żary, Gminna Biblioteka Publiczna Żary, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Koło w Żarach na konferencję miedzydyscyplinarną pt. „Marketing wyzwaniem dla współczesnej biblioteki”. Żary 6.02.2006 r.

● Chorzowska Filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej na uroczyste obchody 60-lecia Biblioteki. W programie m.in. wykład prof. dr. hab. Jana Malickiego pt. „Powojenna humanistyka śląska”. 22.02.2006 r.

● Koło Naukowie „Pedagogika Zdolności i Informatyka” Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie na konferencję naukową pt. „Komputer w edukacji – szansa czy zagrożenie”. 16.03.2006 r.

*Za zaproszenia dziękujemy!*

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Barbara Budyńska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stepińska, Michał Zając

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: cebid@cebid.edu.pl; wydawnictwo@cebid.edu.pl; chruscinska@o2.pl

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

**Współpracują z redakcją:** Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO  
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5900 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

# Biblioteka Analiz

poleca najnowszą książkę Łukasza Gołębiewskiego

## Rynek książki w Polsce 2005



**Już  
w sprzedaży!**

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Wydawnictwa” w cenie 60 zł

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Dystrybucja” w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczętka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis



**DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

**Życzymy Wam sukcesów w nauce**

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

**Polecamy nasze czasopisma**

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

**BIBLIOTEKARZ**

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA**

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ**

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY**

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Buletyn EBIB**

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r. Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA**

**możesz zamówić:**

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213  
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: 825 53 49  
e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:

w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS!**

**BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**